

# Helska Bliza

25.10.2002 r.

Nr 20 (140)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT

ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"



foto: biker



# Wspólnie realizować marzenie

Z listem i pieczęcią na drodze do przyjaźni - oficjalne udokumentowanie partnerstwa miast Hermeskeil-Hel/Polska.

„Przyjaźń jest nie tylko podarunkiem, lecz także pewnym zadaniem do wykonania” pod tym hasłem w ostatni czwartek, w świątecznie przyozdobionej hali regionu Hochwald zostało oficjalnie przypieczętowane partnerstwo pomiędzy Hermeskeil i polskim miastem Hel. Przybyli tu liczni goście, aby wraz z 21-osobową delegacją z miasta partnerskiego uczestniczyć w godnym święcie. Wystrój stołów w barwach obydwu państw jedynali gości do tego wydarzenia, już przy samym wejściu do hali. Kapela miejska pod kierownictwem Gerhard'a Pirotha troszczyła się o miło dźwięczącą muzykę, w tym hymny narodowe, utwory koncertowe, melodie muzyki rozrywkowej. Jako solista grający na saksofonie zabłysnął Fabian Gilles. O przelamywanie barier językowych troszczyli się Ryszard Bawelski po stronie niemieckiej i Adam Hempel po stronie polskiej.

W okolicach Świąt Wielkanocnych tego roku, pomiędzy miastami Hermeskeil i Hel zostało zawarte partnerstwo w stylowym, uroczystym akcie. Miało to miejsce w Polsce. Zwierciadłana uroczystość odbyła się w ostatni czwartek w Hermeskeil. Z tej okazji do stolicy regionu Hochwald przybyła 21-osobowa grupa z burmistrzem Wądołowskim i wiceprzewodniczącym rady miejskiej Kosznikiem na czele. W tym celu musieli oni wziąć na siebie ciężar 16-godzinnej podróży autobusem.

Przyjęci zostali tutaj przez nowo utworzoną grupę roboczą „Hermeskeil-Hel”, do której należy 30 osób. Spośród nich trzynastu jest urodzonymi w Polsce i mówi po polsku, co było istotne dla wzajemnego rozumienia się podczas pobytu. Jak szczęśliwą rękę w podjęciu decyzji odnośnie Helu mieli ci, co byli odpowiedzialni za poszukiwania miasta partnerskiego w Polsce, ukazywał już prospekt, który członkowie polskiej delegacji wręczyli przy wejściu osobom przybyłym na uroczystość. Prospekt ten w sposób wyrazisty unaoczniał osobom oglądającym piękno Helu i jego otoczenia. Także wyroby regionalnego rzemiosła artystycznego, w przeważającej części rzeźby w drewnie i bursztynowa biżuteria, które były wystawione na dwóch stołach, mówiły same za siebie.

Nowa przyjaźń musi być pielęgnowana, aby nigdy nie umarła, podkreślał rzecznik grupy obocznej Norbert Klaas przy powitaniu gości, a za nim starosta powiatowy dr Gross, hrabia von Krockow, który jest założycielem partnerstwa powiatu Trewir-Saarburg z polskim powiatem ziemskim Puck i który w partnerstwie tym z dumą przyjmującą uczestniczy, jak również burmistrz związku gmin, Michael Huelpes.

O dotychczasowym ciągu pozytywnych doświadczeń na polu młodego jeszcze partnerstwa z Helem mówił przewodniczący grupy roboczej hr Karl Heege. Jednakże nie ukrywał on również trudności, takich jak duża odległość czy problemy językowe. Pomimo wszystko widzi on, że przyjaźń pomiędzy obydwoimi miastami znajduje się na dobrej drodze. „Nasze partnerstwo jest jeszcze młode, ale nasze partnerstwo żyje!”, to są tego pozytywne wrażenia z dotychczasowych spotkań. „Wszystko to, czego otwartość i tolerancja wymaga oraz to, co przyczynia się do pojed-

kania i zrozumienia między narodami, posiadania najwyższy priorytet”, i w tym świetle widzi on także współpracę z nowymi polskimi przyjaciółmi. Obustronną wolę współpracy podkreślał wiceprzewodniczący rady miejskiej Helu, pan Kosznik. „Mam nadzieję, że kontakty mieszkańców się rozszerzą i nie ograniczą się tylko do instytucji” - tak mówił Kosznik. Powinny one objąć różnorodne grupy i zawody, organizację, szkoły, przedsiębiorstwa. Wszystkim gościom życzył ponownego spotkania w Helu.



foto: W.W.

Radość z ponownego zobaczenia się z niemieckimi przyjaciółmi wyraził burmistrz Helu, pan Wądołowski. W swoim uroczystym przemówieniu podkreślał zalety swojej ojczyzny i prowadził ofensywną promocję miasta Hel i Półwyspu Helskiego. Poprzez partnerstwo spodziewa się on wzmocnienia dotychczas zaistniałych związków, ponieważ „współczesne kontakty uczą tolerancji i szacunku dla kulturalnych odrębności obydwu krajów”. „Jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za to, jak Europa w przyszłości będzie wyglądać” powiedział uroczystemu zgromadzeniu. „Integracja Europejska jest marzeniem, które my wspólnie musimy realizować, nawet jeśli za nami jest bolesna przeszłość” mówił Wądołowski.

Naszemu partnerstwu nie powinna szkodzić duża odległość, wyjaśniała gościom pani burmistrz miasta, Ilona König. W obecnych czasach nie ma już większych przeszkód w nawiązywaniu ogólnoświatowych stosunków. Decydujące dla partnerstwa powinno być to, że ludzie z obydwu miast zblżyli się do siebie, obdarzyli się nawzajem zaufaniem, poznali silne i słabe strony swego

partnera, cieszą się z przebywania razem, czują się szczęśliwi. „Jeśli rozwiną się osobiste kontakty, wtedy mogą także - jak planowano - zostać urzeczywistnione większe projekty, jak imprezy gospodarcze, wspólne targi, wystawy i przede wszystkim wymiana młodzieży”, mówiła König.

Wraz z podpisaniem dokumentów i wymianą prezentów zostało przypieczętowane wzajemne partnerstwo. Pani burmistrz König podarowała swemu koledze Wądołowskiemu tablicę ze stali nierdzewnej, na której zostały utrwalone w ceramice kraje: Polska i Niemcy. Wpisane są te dwa miasta partnerskie, jak również ich herby. Jako rewanż otrzymała wyrzeźbioną z drewna figurę rybaka, który w swojej sieci trzyma herb miasta Hel i herb miasta Hermeskeil. „To jest zadedykowane wszystkim mieszkańcom Hermeskeil oraz tym, którzy czują się mieszkańcami Hermeskeil”, oznajmił burmistrz Wądołowski. Dyplomami i znaczkami wpinanymi w kłapę odznaczył on panią burmistrz Ilonę König, doktora Karl'a Heege, Norberta Klaas'a, Karl'a-Heinz'a Dalke i Richard'a Bawelskiego. Wyróżnieni zostali dlatego, że szczególnie wspierali partnerstwo.

Gratulacje administracji powiatowej oraz sejmiku powiatowego przekazał starosta dr. Richard Gross. Scharakteryzował to partnerstwo jako szczęśliwą sprawę dla obydwu stron.

W pewnej, krótkiej wruszającej przemowie, pozdrowił przyjaciół ze swojej ojczyzny Albrecht hrabia von Krockow. Dla niego był to szczęśliwy dzień i ma on nadzieję, że dzieci i wnuki obecnych, w spokoju i pokoju będą mogły żyć i pracować oraz jeździć dokąd tylko będą chciały. „My musimy granice rozbiierać i mosty budować!”.

Ponieważ nowa przyjaźń byłaby także pewnym zadaniem, burmistrz Huelpes przekazał pewien szczególnie podarunek. Dzieło przyniesione przez niego składa się z dwóch części, które powinny zostać zawieszono w Hermeskeil i w Helu. To powinno każdemu oglądającemu przypominać o tym, że partnerstwo istnieje i że obydwie części znowu złożone razem tworzą całość.

„Poszliśmy właściwą drogą”, podkreślała za każdym razem pani burmistrz Ilona König w swej mowie końcowej. Podziękowała wszystkim za dobre życzenia, w szczególności także za prezenty, których wybór podyktowało serce.

**Gazeta: Wokół Hermeskeil - Niezależna gazeta regionalna rejonu Hochwald Nr 38/2002 z 19.09.2002 r. (44 rok edycji), str. 1-3.**

Artykuł w tłumaczeniu dr Adama Hempel

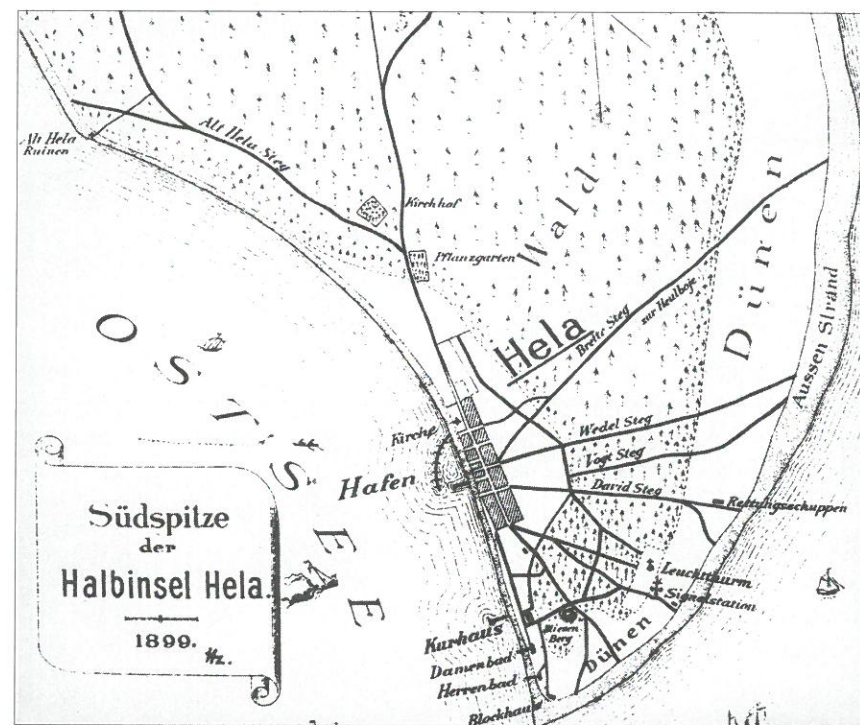


W XVII wieku, drewniana helska latarnia morska musiała być wielką osobliwością, ponieważ, jak odnotowano w helskiej księdze kościelnej, odwiedził ją nawet król polski, Jan III Sobieski. Niektórzy historycy twierdzą, że jest to mało prawdopodobne, bowiem król - choć formalnie był w owym czasie starostą puckim - to jednak bardzo rzadko przebywał na wybrzeżu. Trudno jednak założyć, że w helskiej kronice zapisano nieprawdę, odnotowując informację, że w roku 1678, dokładnie 25 września, **Jan III Sobieski przybył do Helu, w kosztownie ozdobionym jachcie: z którego to powodu poczciwi mieszkańcy Helu popadli w zakłopotanie i konsternację.** Jak mogło dojść do tej wizyty? Pod koniec lat 60. XVII wieku, poprzez rodzinne powiązania z Radzi-

wiłami, starostwem puckim zaczął interesować się ówczesny wielki hetman koronny Jan Sobieski. Wcześniej udało się mu zdobyć posadę starosty gniewskiego (1667). Aby zdobyć starostwo puckie, musiał wykupić je z rąk gdańszczan, u których było zastawione. By lepiej poznać włości, o które zabiegał, przybył, jeszcze jako hetman, osobiście do Pucka w roku 1668. Pertraktacje z opornymi i merkantylnie nastawionymi gdańszczanami trwały równo 10 lat i doprowadzone zostały do skutku dopiero w roku 1678, gdy Sobieski był już królem Polski i swymi pomorskimi dobrami mógł zarządzać jedynie przez administratorów. Przypuszczalnie jednak przebywał na Ziemi Puckiej w roku 1677 i 1678, uczestnicząc w specjalnie zorganizowanych na jego cześć polowaniach. Przy takiej okazji najprawdopodobniej odwiedził i Hel. Celem tej wycieczki miało być zwiędzenie helskiej latarni morskiej, gdyż Sobieski wykazywał zainteresowanie wybrzeżem i żegluga, pragnąc ją zapewne rozwinąć ku chwale Rzeczypospolitej. Dla nas - warto tę wizytę odnotować, jako pierwszą oficjalnie zarejestrowaną wycieczkę do Helu, a i wycieczkowicz był nietuzinkowy.

Epilogiem do historii słynnej, drewnianej helskiej bliży, stała się informacja pochodząca z roku 1935, kiedy to wiosną, w pobliżu pensjonatu "Polonia", na terenie należącym do Towarzystwa Kąpieli Morskich w Helu, dokonano dziwnego odkrycia. Spod wielkiej, porośniętej starym, 80-letnim lasem wydmy, odsłonięto fragment

piaszczystego kopca, umocnionego dużymi kamieniami polnymi. Głazy takiej wielkości nie występują naturalnie na piaszczystym Półwyspie Helskim, wiadomym więc było, że jest to fragment specjalnej konstrukcji inżynierskiej, której przeznaczenie nie było znane ówczesnym odkrywcóm. Dopiero badania, przeprowadzone w kilka miesięcy później przez dr Witolda Dalbora, generalnego konserwatora zabytków w województwie pomorskim, pozwoliły ustalić, że jest to dobrze zachowany fragment kopca, na którym w XVII i XVIII wieku ustawiony był drewniany żuraw sygnalizacyjny, nazywany przez helan bliżą. Pamiątką po niej była nazwa "Bliesen Berg", odnotowana jeszcze na mapie z roku 1899. Do dnia dzisiejszego, niestety, nie zachował się żaden fragment tego kopca.



Mapa cypla helskiego z roku 1899, z wyraźnie zaznaczonym „Bliesen Bergem”, na którym w XVII i XVIII wieku stała drewniana konstrukcja latarni morskiej

Przełom XVII i XVIII wieku był wyjątkowo trudnym okresem dla naszego kraju - osłabiona politycznie i militarnie Rzeczpospolita staje się areną walk wojsk z wielu krajów o wpływy nad Morzem Bałtyckim. Walki te określono mianem wojen północnych. Szczególnie ciężka dla Pomorza i dla naszego regionu była II wojna północna, tocząca się na początku XVIII wieku. Spowodowała ona ogromne spustoszenia. Przez ziemie starostwa puckiego przechodziły kolejno wojska szwedzkie, saskie, rosyjskie i polskie, niosąc ze sobą rabunki, pożogi, zniszczenia i kontrybucje. Na domiar złego w latach 1709-1711 ludność Pomorza zdziesiątkowała zaraza (dżuma) przywleczona przez żołnierzy oraz głód, spowodowany

# DZIEJE HELU

(47)

latami nieurodzaju. Z tych przyczyn w roku 1709 umiera 225 helan, co stanowi wówczas blisko połowę dotychczasowych mieszkańców. Kolejne - tragiczne dla naszego miasta - ruchy wojsk nastąpiły w latach 1733-1734. Powodem tych działań były walki o tron polski, jakie rozgorzały w roku 1733 po śmierci Augusta II Mocnego, pomiędzy Stanisławem Leszczyńskim a Augustem III Wettinem. Tego ostatniego popierały wojska rosyjskie, które spychały zwolenników Leszczyńskiego w kierunku wybrzeża i stojącego po jego stronie Gdańska. Wojska rosyjskie, aby uniemożliwić wsparcie wojsk Leszczyńskiego przez morski desant z Francji, spaliły w maju 1734 roku prawie wszystkie osady nadbrzeżne nad Zatoką Pucką. Jedynie Helowi udało się uniknąć tego losu.

Flota rosyjska podpłynęła już nawet pod miasto, aby je ostrzelać i spalić, ale jej dowódca (po bardzo długich prośbach pastora oraz radnych) dał się nakłonić do zaprzestania ostrzału, co uchroniło zabudowę miasta od niechybnego zniszczenia. Większość mieszkańców Helu zdolała się wcześniej schronić wraz z mieniem w Wiślujściu. Ostatecznie walkę o tron wygrał August III Sas, ale odchodzące wojska pozostawiły spustoszone pomorskie wsie i miasta. Dziesięć lat później, na pamiątkę tego szczęśliwego ocalenia, w helskim kościele zawieszono wotywny okręt, który miał być kopią rosyjskiej fregaty z pełnym takielunkiem żaglowym. W trakcie tej wojny, a także i później, mieli ponoć przybywać do Helu francuscy oficerowie,

aby prowadzić gorliwą propagandę w celu przejścia mieszkańców na wiarę katolicką. Bardzo to burzyło tutejszego pastora, który wobec takiej sytuacji pojechał nawet do siedziby francuskiego generała Lefebre, na Żuławach, aby prosić o wsparcie przeciw tym, natrętnym gościom. Wyprawa ta zapewne powiodła się, bo informacja o działaniach francuskich emisariuszy podsumowana jest stwierdzeniem: **jednak nie mieli oni szczęścia w swoich poczynaniach.**

*Włodzisław Kuchlita*





## INFORMACJA

dot. przebiegu wyborów do rady miasta, rady powiatu, sejmiku wojewódzkiego i burmistrza

W związku ze zbliżającymi się wyborami zarządzonymi na dzień 27 października 2002 r. przedstawiam Państwu informacje dotyczące przebiegu wyborów:

- Miasto Hel podzielone zostało na dwa obwody głosowania i 15 okręgów wyborczych.

- Obwód Nr 1 obejmuje okręgi od nr 1 - 8, a Obwód nr 2 od nr 9-15.

- W obwodzie Nr 1 wybory obsługiwać będzie komisja wyborcza w składzie:

1. Szoszorowska Hanna - przewodnicząca
2. Morzuch Zenon - zastępca przewodniczącego
3. Albecka Bożena - członek
4. Brzezińska Grażyna - członek
5. Jeka Liliana - członek
6. Makuszewski Andrzej - członek
7. Waszak Ewa - członek
8. Witschenbach Małgorzata - członek

- W obwodzie nr 2 wybory obsługiwać będzie komisja wyborcza w składzie:

1. Borucka Barbara - przewodnicząca
2. Borkowska Anastazja - zastępca przewodniczącego
3. Baran Ewa - członek
4. Całka Regina - członek
5. Ciesielska Katarzyna - członek
6. Konkel Paweł - członek
7. Świercz Mariusz - członek
8. Waleryś Iwona - członek

- Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 1 mieści się w Urzędzie Miasta (wejście od ul. Wiejskiej i Żeglarskiej).

- Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 2 mieści się w Zespole Szkół Ogólnokształcących (wejście od strony kościoła, do nowego budynku).

- Lokale wyborcze czynne będą w godz. 6<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>.

- Osoby, które z uwagi na stan zdrowia mają trudności z przybyciem do lokalu wyborczego, mogą powyższe zgłosić do Urzędu Miasta tel. 6750 545 do dnia 25.10.2002 r. do godz. 15<sup>30</sup>, celem zapewnienia im transportu.

- W dniu wyborów głosujemy na:

- Burmistrza Helu - kolor karty „różowy”
- radnych do Rady Miasta Helu - kolor karty „biały”
- radnych do Rady Powiatu Puckiego - kolor karty „żółty”
- radnych do Sejmiku Województwa Pomorskiego - kolor karty „niebieski”

- Należy pamiętać, że głosować można tylko na jednego kandydata (dotyczy to wszystkich kandydatów, na których głosujemy w tym dniu), stawiając znak "X" w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata. Postawienie znaku "X" w więcej niż jednej kratce lub niepostawienie znaku "X" w żadnej kratce, powoduje nieważność głosu.

Sekretarz Miasta  
Maria Klajnert



FOTO: RYSZARD KRZEWICZ

## PODZIĘKOWANIE

Szanowni Państwo,

W związku z zakończeniem kadencji, Rada Miasta Helu składa serdeczne podziękowanie mieszkańcom, organizacjom społecznym, instytucjom, firmom, pracownikom samorządowym i gminnych jednostek organizacyjnych, za życzliwe wspieranie wszelkich działań podejmowanych dla poprawy jakości życia i rozwoju naszego miasta.

Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do tych, którzy nieśli pomoc członkom helskiej społeczności, ratując ich zdrowie, życie i mienie: strażaków, lekarzy i personelu placówek ochrony zdrowia, policjantów, żołnierzy jednostek wojskowych garnizonu oraz pracowników służb komunalnych.

Dziękujemy za wsparcie duchowe i towarzyszenie w najważniejszych chwilach życia naszej wspólnoty: proboszczowi, o. Florentynowi Czesławowi Nowakowi, ks. Kapelanowi oraz o.o. Franciszkanom (OFM).

Wyrazy podziękowania składamy redakcji "Helskiej Bliży", za pośrednictwem której nieustannie przypominano nam, po co i dla czyich interesów zostaliśmy wybrani radnymi.

Za pomoc w realizacji wspólnych przedsięwzięć i życzliwość dziękujemy Radzie i Zarządowi Powiatu Puckiego oraz radnym i członkom zarządów gmin Ziemi Puckiej.

Przyszłej Radzie Miasta i Burmistrzowi Helu życzymy pomyślności i sukcesów w działaniach o wspólne dobro naszej gminy.

Przewodniczący Rady  
Tadeusz KLAJNERT

Hel, dnia 9 października 2002 r.

## APEL

Rady Miasta Helu  
o udział w wyborach samorządowych  
w dniu 27 października 2002 r.

Szanowni Mieszkańcy,

Od ponad 13 lat Rzeczpospolita Polska jest krajem suwerennym. Możemy wreszcie sami stanowić o sobie i budować demokratyczne struktury państwa. System polityczny stwarza możliwości korzystania z przysługujących praw i wolności. Budowa wspólnego dobra jest zadaniem wszystkich i każdego. Nikt nie powinien ograniczać się tylko do samej krytyki rzeczywistości społecznej czy proponowanych rozwiązań. Ustrój demokratyczny daje szansę udziału w podejmowaniu decyzji każdemu wyborcy.

Już po raz czwarty w odrodzonej Rzeczpospolitej odbędą się wybory radnych naszego miasta. Po raz pierwszy będziemy bezpośrednio decydować, kto zostanie Burmistrzem Helu.

Zwracamy się z apelem do Obywateli Helu o udział w wyborach samorządowych w dniu 27 października 2002 r.

Przewodniczący Rady  
Tadeusz KLAJNERT

Hel, dnia 9 października 2002 r.

## Szanowna Pani, Szanowny Panie!

27 października 2002 roku po raz pierwszy w historii naszego kraju odbędą się bezpośrednie wybory samorządowe. To Państwo, zdecydujecie o wyborze nowego burmistrza, który wspólnie z Wami będzie przez najbliższe cztery lata decydował o życiu i rozwoju Helu.

Jeżeli podczas głosowania oddadzą Państwo głos na moją kandydaturę, zagłosujecie Państwo na moje dwudziestoletnie doświadczenie zawodowe, zdobyte podczas pracy na różnych stanowiskach w Urzędzie Miejskim w Helu (inspektora, Sekretarza Urzędu, Naczelnika Miasta i Burmistrza).

Zapewniam, że zrobię wszystko, aby poprawić warunki życia mieszkańcom Helu, a rozpocznę od realizacji przedstawionych niżej pierwszych zadań programu rozwoju miasta.

### 10 PIERWSZYCH ZADAŃ

1. Przystąpienie do likwidacji zadłużenia gminy i zrównoważenie budżetu.

2. Dążenie do poprawy stanu opieki zdrowotnej dla każdego mieszkańca Helu, poprzez:

- a) zatrzymanie w szpitalu lekarzy specjalistów
  - stomatologa,
  - okulisty,
  - ginekologa, ...
- b) zachowanie karetki reanimacyjnej,
- c) odtworzenie apteki szpitalnej,
- d) utrzymanie laboratorium analitycznego.

3. Rozwijanie i ochrona helskiego rynku pracy:

- a) utworzenie gminnego biura pracy,
- b) utworzenie Funduszu Wzajemnych Porąceń Kredytowych,
- c) popieranie rozwoju małych przedsiębiorstw.

4. Utworzenie Punktu Doraźnej Pomocy Społecznej przy udziale instytucji pozarządowych (CARITAS,...).

5. Poprawa standardu życia mieszkańców:

- a) poprawienie jakości wody,
- b) wspieranie inicjatyw budowy mieszkań,
- c) rozbudowa i modernizacja ciągów komunikacyjnych,
- d) zakładanie osiedlowych placów zabaw,
- e) budowa toalet miejskich.

6. Przygotowywanie pakietu wniosków w celu skutecznego pozyskiwania środków z funduszy UNII EUROPEJSKIEJ, przeznaczonych na realizację helskich inwestycji

- a) kanalizacji sanitarnej i burzowej,
- b) wodociągów,
- c) obiektów rekreacyjnych,...

7. Podjęcie współpracy z władzami wojskowymi w obszarach wspólnych działań GMINY i GARNIZONU HEL.

8. Wspieranie placówek edukacyjno-naukowych

- a) zapewnienie przestrzeni dla ich rozwoju,
- b) współpraca w realizacji projektów promujących miasto.

9. Otwarte i przejrzyste zarządzanie gminą:

- a) regularne spotkania Burmistrza z mieszkańcami,
- b) zwiększenie dostępu do bieżących informacji administracyjnych.

10. Trzy filary planu

"MIASTO - PRZYJAZNE MIESZKAŃCOM I TURYSTOM"

- I. Świeże i zdrowe ryby - podstawową symboliką miasta i jego usług;
- II. Harmonia życia z przyrodą, czyste plaże i ulice - eksportowym wizerunkiem miasta;
- III. Spokój, cisza i bezpieczeństwo - największym walorem życia i wypoczynku HEL.

### Program

"Miasto przyjazne mieszkańcom i turystom"

został stworzony przez mieszkańców Helu (sondaż przedwyborczy), a spisany przez kandydatów ubiegających się o mandat radnego z listy Nr 3 Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD-UP.

Nasz numer na kartach do głosowania to 1.

Głosując na kandydatów SLD-UP, wybierzesz odpowiednich ludzi.  
Głosuj na mnie, wybierz Burmistrza, który nie zawiedzie.

Kandydatka na Burmistrza HELU  
Bogusława BIAŁK

Hel, dnia 16 października 2002r.

## Żenujący spektakl

W dniu 05.10.2002r. w świetlicy Szkoły Podstawowej w Helu odbyło się spotkanie pani senator RP Ewy Serockiej z mieszkańcami Helu. W spotkaniu uczestniczyło 33 mieszkańców.

Najważniejszym problemem był 115 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią i jego dalsze losy. Z wypowiedzi pani senator wynika, iż szpital nie jest zagrożony, a jego struktura będzie ustalona wraz z powstaniem Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Następnie niemiernie ważne pytania dotyczyły sprawy Gdańskiej Korporacji Handlowej - portu rybackiego oraz wykupu mieszkań z zasobów Wojskowej Agencji Mieszkanicowej.

Pani senator w miarę posiadanych informacji udzielała odpowiedzi na zadawane pytania, dopóki do zmasowanego ataku nie ruszyli helscy samorządowcy, którzy w mało wyszukany sposób próbowali zdyskredytować Panią senator. Trudno merytorycznie odpowiadać na pytania, kiedy ze spotkania z mieszkańcami próbuje zrobić się wiec.

Na spotkaniu obecny był też poseł Rzeczpospolitej Polskiej Kazimierz Plocke, zaproszony

prawdopodobnie przez Burmistrza Miasta Helu, który po 1,5-godziny pobytu zostawił panią senator samą na placu boju.

Pani senator oświadczyła w trakcie, że nie jest to spotkanie przedwyborcze. Złożona deklaracja nie powstrzymała "dzielnych zuchów" od dalszego ataku.

Przez następną godzinę "bito pianę" na temat ustawy, którą Pan Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej skierował do Trybunału Konstytucyjnego.

Z każdą minutą atmosfera spotkania była coraz bardziej agresywna do tego stopnia, że Pani senator musiała wstawać z miejsca, a przypadkowemu uczestnikowi spotkania trudno byłoby zorientować się, kto występuje w jakiej roli.

W tym momencie nasuwa mi się następująca refleksja.

Dzielni panowie, daliście wybitny popis zachowania się w stosunku do senator Rzeczpospolitej Polskiej oraz osoby

jej towarzyszącej, pani Marzeny Dobrowolskiej z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Dlaczego marnujecie swoje talenty na szczeblu samorządowym. Dalej, hejże na ławy rządowe, poselskie, senatorskie, pokażcie co potraficie. Chcieć to nie wszystko, trzeba jeszcze być wybranym, a to nie takie proste, prawda?

Celowo nie wymieniałem nazwisk bo i po co, czy to takie ważne? Należy się obawiać, czy po tak zgotowanym przyjęciu inni parlamentarzyści zechcą brać udział w takich spotkaniach.

Zbigniew Sługocki



foto: eRka



# WIZJA ROZWOJU HELU

kandydata na radnego **Andrzeja Bulińskiego**

**Kandyduje Pan z okręgu Osiedla Rybackiego, co zamierza Pan zrobić dla mieszkańców Kolonii Rybackiej?**

Uważam, że Kolonia Rybacka była do tej pory dyskryminowana. Zakładano, że jest tutaj sporo nieruchomości o charakterze prywatnym, więc ich właściciele będą sami dbać o ten teren. Pobierano od nich podatki, nie inwestując na tym obszarze w infrastrukturę turystyczną. Degradację inwestycyjną najlepiej widać na przykładzie terenu po hydrobudowie. Obecny stan odstrasza potencjalnych inwestorów, a przecież powinien być nasycony inwestycjami o charakterze turystycznym. Sądzę, że właściwym specjalistą od określenia przeznaczenia dla tego terenu byłby dr K. Skóra, współpraca z nim zaowocowałaby uatrakcyjnieniem Kolonii Rybackiej. Jeśli zostanę radnym, będę domagał się od władz samorządowych, aby przygotowały środki na rekultywację tego gruntu, obejmującego działkę 111/5 i 111/3, żeby nie przypominał ten teren byłej bazy poradzieckiej. Uważam też, że trzeba jak najszybciej skomunalizować działkę 111/3 (jest to obszar 3403 m kw.)

Po drugie, uważam za pilne wybudowanie zbiorników, miejskich toalet na miarę XXI wieku, jest to zadanie własne gminy i tutaj nie mogą urzędnicy oglądać się na kogoś innego. Będę domagał się wyasygnowania środków z budżetu gminy na ten cel. Po trzecie, chciałbym, żeby na każdej ulicy w Osiedlu Rybackim były kosze na śmieci i ławeczki. Za skandaliczne uważam zdejmowanie tych koszy w okresie jesienno-zimowym. Powinny znajdować się na ulicach przez cały rok. Trzeba też dokonać na Osiedlu Rybackim wymiany oświetlenia oraz nawierzchni ulic. Szczególnie ulica Lipowa wymaga takich zmian. Żeby tego dokonać, trzeba w pierwszym rządzie zrealizować potrzeby kanalizacyjne i wodociągowe. Obawiam się jednak, że tej ostatniej inwestycji nie będzie w stanie udźwignąć budżet 4-letniej kadencji. Nie ma sensu więc obiecywać ludziom rzeczy nierealnych. Ważną sprawą jest doprowadzenie do likwidacji wagonów mieszkalnych na torowisku i na rozjeździe kolejowym, aby zrealizować dwa cele: uporządkować gminę, a po drugie, żeby nie przetaczano pociągów w sezonie letnim przez Kolonię Rybacką tylko dlatego, że torowiska są zajęte przez wczasy kolejowe. Przecież to jest absolutny bezsens, i tu należy zastosować twardą regułę likwidacji tego ośrodka w krótkim czasie. Na koniec przypomnę, że w niemieckiej nazwie Helu było określenie Ost see bad Hela, co oznaczało Uzdrożenie Hel - jeśli chcemy dążyć do tego w przyszłości, to nie może być w Helu takich wczasów wagonowych z kanalizacją dziurawych szamb i tak dalej...

**Jest pan krytycznie nastawiony do uchwalonej przez obecną Radę Miasta Strategii Rozwoju Helu, dlaczego?**

Nie mogę pogodzić się z tym, że dokument ten nie wnosi nic do naszego rozwoju, nie służy konkretnym celom gospodarczym, a jest tylko typowym "półkownikiem", czyli materiałem skazanym na odłożenie na półkę i pokrycie się kurzem. A przecież kosztował naszą gminę 25 tys.! Jest zbiorem pobożnych życzeń, brakuje w nim 7 podstawowych pytań i odpowiedzi na nie: Skąd przychodzimy w roku 2002? Inaczej mówiąc, jest

to nasz bilans otwarcia, którego nie ma. Drugie pytanie, co wnosimy do naszej Małej Ojczyzny? Pytanie trzecie, co jest nam dzisiaj potrzebne? Czwarte pytanie, co jest nam potrzebne jutro? Piąte, co jest nam potrzebne w przyszłości, szóste-, jaki posiadamy razem potencjał i jaką mamy kondycję gospodarczą. I siódme pytanie, dokąd mamy zmierzać my, helanie, by osiągnąć wyższy poziom komfortu życia. Podkreślam, że nie tylko dla wybranych, ale dla każdego z nas. Bo jeżeli budujemy model latynoamerykański, w którym tylko kilka procent ma się nieźle, a reszta to są pariasy wykluczeni poza nawias społeczny i gospodarczy, to rozwój takiej gminy jest nie do przyjęcia. Dlatego trzeba opracować nową strategię rozwoju, ale taką, która będzie realna i będzie wskazywać konkretne źródła finansowania poszczególnych poczynań, wytyczy ścieżkę rozwoju gospodarczego.



**Jaka jest pańska wizja rozwoju naszego miasta?**

Moja propozycja o charakterze fundamentalnym, jest następująca. Należy w ramach pytań referendalnych, dotyczących przystąpienia Polski do UE, zadać mieszkańcom Helu dwa pytania dodatkowe, dotyczące naszej gminy. Pytanie pierwsze: Czy jesteś za likwidacją gminy Hel w takim kształcie jak obecny, a utworzeniem jednej gminy obejmującej cały Półwysep Helski - począwszy od Chałup, a skończywszy na Helu, łącznie z ograniczeniem uprawnień o charakterze samorządowym, a przez przejęcie tych uprawnień przez władze jednolite, których siedziba znalazłaby się prawdopodobnie w Jastarni. Drugie pytanie dotyczyłoby wyłączenia naszej gminy z zakresu administracyjnego powiatu puckiego. Bo czy nie korzystniej dla Helu byłoby podlegać administracyjnie Gdyni? Gdynia nie jest powiatem biednym jak Puck, więc nie musielibyśmy alimentować fatalnie zorganizowanych struktur powiatu puckiego, tak jak to się obecnie dzieje. Swoją wizję rozwoju miasta mogę ująć w formie kilku тез. Po pierwsze, należy w trybie pilnym określić jakość rynku pracy, jak ten rynek będzie funkcjonował w przyszłości, gdzie należy szukać rezerw do tworzenia nowych miejsc pracy. Pewnym rozwiązaniem mogłaby być rozbudowa opieki paliatywnej i geriatrycznej, budowanie domów spokojnej starości, domów opieki dla osób upośledzonych czy zniepełnoletnich. Hel powinien również iść w kierunku rozwijania wszechstronnej obsługi portu, powinna powstać tu marina. Po drugie należy określić chłonność rynku lokalnego. Charakteryzuje się ona poziomem aktywności gospodarczej już istniejących podmiotów oraz klimatem społecznym, związanym z aktywnością społeczną mieszkańców. To, co niezwykle ważne, to infrastruktura techniczna. Potencjalni inwestorzy skarżą się, że nasza gmina nie potrafi

im udzielić podstawowych informacji w tym zakresie. Problemem jest też deficyt energii elektrycznej, który uniemożliwia powstanie większych inwestycji np. na terenie byłej hydrobudowy czy na obszarze ul. Steyera i Leśnej. Również dotyczy to zrztu ścieków sanitarnych. Są to dwa podstawowe zagrożenia dla przyszłych inwestycji na terenie naszej gminy. Bardzo ważną też rzeczą jest infrastruktura otoczenia biznesu, dlatego też nie można ograniczać się wyłącznie do sprzedaży terenu, który potem leży odłogiem i nie jest zagospodarowywany. Tak jest np. w przypadku działek pełniących funkcje parkingów przy ul. Steyera. Tworzą szkodliwy dla gminy wizerunek naszego miasta. Sprzedaż nieruchomości w Helu powinna odbywać się jako sprzedaż warunkowa, z zachowaniem prawa do odkupu przez sprzedającego, gdy nabywca nie spełni określonych warunków. Inne gminy wyciągają konsekwencje wobec inwestora, który w przeciągu 5 lat nie podejmuje wysiłków inwestycyjnych. Wszystko to świadczy o tym, że nasza gmina nie ma żadnego pomysłu na rozwój przestrzeni, a przecież dysponujemy

tylko 35 hektarami, które trzeba racjonalnie zabudować, uporządkować i pobierać podatki, - każda nowa inwestycja, to dodatkowe podatki, które wpływają do gminy. Następnym punktem w nowej strategii, to dostępność komunikacyjna. Czy naszą gminę stać na partycypowanie w kosztach utrzymania lokalnej sieci kolejowej? Sądzę, że nie. Należy rozbudować transport samochodowy i zwiększyć częstotliwość żeglugi morskiej. Według mojej oceny ważną rzeczą jest, aby na terenie portu

został wybudowany budynek wielofunkcyjny, który pomieściłby Straż Pożarną, Zarząd Portu, Urząd Morski, Urząd Celny, Straż Graniczną oraz obsługę weterynaryjną do obrotu rybą. Druga inwestycja na tym terenie to obiekt, który spełniałby funkcję ratownictwa morskiego oraz ratownictwa zintegrowanego. Również na terenie portu mogłoby powstać lądowisko dla helikopterów. Sądzę też, że konieczne jest wybudowanie nowej stacji paliw, zaopatrującej jednostki pływające w paliwo, zgodnie ze współczesnymi przepisami i normami. Chciałbym jeszcze podkreślić wagę działalności marketingowej samorządu. Moim zdaniem, mając do wyboru budowę hali sportowej albo kolektora ścieków sanitarnych, należało w pierwszej kolejności budować kolektor kanalizacyjny, ponieważ nie uciekniemy przed problemem zrztu ścieków, - on będzie narastał.

Kończąc, jeszcze raz podkreślam konieczność opracowania i wdrożenia nowej strategii gospodarczej, na podstawie której należy zbudować plan zagospodarowania przestrzennego, który będzie określał gospodarkę przestrzenną, a więc najważniejszą gospodarkę dla naszej gminy. To pozwoli na mądrą realizację zadań i uchroni przed niebezpieczeństwem przeinwestowania. W tej chwili mamy śmieszającą kanalizację i wodę nie najlepszej jakości, a pieniądze na usunięcie tych problemów nie ma. Mieszkańcy Helu żyjący z obsługi ruchu turystycznego nie będą się temu biernie przyglądali, ale będą słusznie żądali od władz gminy realizacji tych zadań, jako podstawowych dla rozwoju turystyki. Przecież podmioty gospodarcze płacą podatki nie tylko po to, aby utrzymać gminę, ale i żeby gmina zaspokajała ich potrzeby.

**Z panem Andrzejem Bulińskim  
Rozmawiała Iwona Rusajczyk**

# POLSKA - NASZA WSPÓLNA SPRAWA

## I tylko hotelu żal ...

Pojawiły się w naszym - ale nie tylko - mieście ogromne tablice z pięknymi hasłami krajowych komitetów wyborczych. Obywatel obcego państwa, o ugruntowanym systemie demokratycznym, albo też rodak nie interesujący się zupełnie polityką, pomyślał zapewne, że zbliżają się wybory parlamentarne albo prezydenckie. Do głowy im nie przyjdzie, że to wybory samorządowe, i że to lokalna społeczność ma zamiar wybrać swoich najbliższych sąsiadów, kolegów i znajomych z tej samej ulicy lub dzielnicy, radnymi lub burmistrzami, aby ci - w ich imieniu - podejmowali ważne dla tej społeczności decyzje i rozwiązywali miejskie problemy. Decyzje, które nie dotyczą rozwoju całego kraju, polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, zaopatrzenia w gaz oraz ropę z Rosji czy Norwegii, wysłania naszych żołnierzy na wojnę z Irakiem, itd. Radni miasta i burmistrz mają tworzyć takie warunki, aby mieszkańcom - a co za tym idzie wszystkim odwiedzającym Hel - żyło i mieszkało się lepiej: woda ma być czysta, zdrowa i pachnieć wodą, a nie chlorem; gówna mają płynąć rurami kanalizacyjnymi, a nie wylewać się na ulice - ani w sezonie, ani poza nim; ulice muszą nadawać się do bezpiecznej jazdy; na chodnikach nie powinno się łamać ani nóg ani szpilek; dzieci i młodzież mają mieć takie możliwości nauki, zajęć sportowych i rozrywkowych, aby zabrakło im sił na niszczenie koszy, rozbijanie szyb lub ewentualnie głów współobywateli. O dorosłych nie wspomnę. A przy okazji, władze miasta powinny mieć przez całą kadencję pełną świadomość, że samorząd - to rządy mieszkańców. Radni i burmistrz mają nam wszystkim służyć - sami przecież tego chcieli. Nikt nikogo nie zmuszał, aby kandydować na radnego lub burmistrza.

Wspomniałem już, że hasła są piękne, chwytają za serce (któż zaprzeczy, że Polska - to nie nasza wspólna sprawa), ale jak się mają do naszej helskiej, jastarniejskiej lub puckiej rzeczywistości. Weźmy dla przykładu hasło koalicyjnego komitetu wyborczego **Edukacja Rozwój Praca**. Co z tego hasła wynika dla nas, mieszkańców Helu?

Najpierw **Edukacja**. W poniedziałek, 14 października br., przed pójściem na spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej z pracownikami Zespołu Szkół Ogólnokształcących oraz przedszkole, usłyszałem informację, że z powodu zbliżającego się niżu demograficznego, do końca 2006 roku pracy zostanie pozbawionych 90 tysięcy nauczycieli. A pamiętacie Państwo perturbacje i stres, które wprowadziła Minister Edukacji Narodowej i Sportu w związku z tegorocznymi egzaminami maturalnymi? Odpowiedź na pytanie: **Stara matura czy nowa?** długi czas spędzała sen z otępienia i ich rodziców. Kto nie przeżywał w tym roku kłopotów związanych z zapisaniem dziecka do gimnazjum, może czuć się szczęśliwym. I tak oto hasło **Edukacja** przekłada się na smutną rzeczywistość. Wspomnę jeszcze tylko, że w rankingu „Rzeczpospolitej” o MENiS, która otrzymała pełną „dwójkę” (minister od zdrowia dostał „2-”) napisano: **Praktycznie zaprzepaściła reformę edukacji.**

Kolejny człon hasła - **Rozwój**. Tu można stwierdzić krótko: w PRL - u też mówiono o rozwoju, ale nikt go nie widział.

I wreszcie **Praca**. I tu sobie użyję. Praca - to chyba znaczy miejsca pracy. Tak przypuszczam, bo mam (ciągle jeszcze) zamiar zapytać o to kandydatów tego komitetu na radnych i burmistrza, ale oni nie chcą spotykać się z mieszkańcami Helu. Bo chyba nie chodzi o walkę z bezrobociem. Jak słyszę przeróżnej maści polityków, mówiących i piszących o walce z bezrobociem, to mnie krew zalewa. Powinniśmy mówić, myśleć i działać tak, aby powstawały warunki dla tworzenia nowych miejsc pracy przez tych wszystkich, którzy mogą to zrobić, przede wszystkim przez ludzi przedsiębiorczych, przez gminy i powiaty, a także przez państwo - ale na końcu. Wszyscy na świecie dobrze wiedzą, że państwo jest najgorszym właścicielem. Większość chyba pamięta czasy, kiedy to państwo było jedynym pracodawcą: pracę mieli



foto: eRka

wszyscy, którzy chcieli - nie było tylko produktów tej pracy. Uchylających się od pracy rejestrowano, a nawet przygotowywano dla nich „obozy pracy”. W kraju **mlekiem i miodem płynącym** zamiast cukru były karki na cukier, zamiast mięsa były kartki na mięso, ba - nawet wódka (!) była na kartki. O innych rzeczach nie ma co wspominać. Tak więc przypuszczam, że w tej części hasła chodzi o miejsca pracy. W naszym mieście każde miejsce pracy jest bardzo ważne. Powinniśmy **chuchać i dmuchać**, aby nie tylko powstawały nowe miejsca, ale żeby nie tracić miejsc pracy już istniejących. To zawsze jest i łatwiejsze i tańsze. A jak to wygląda w praktyce? O jednej takiej sprawie „Helska Bliza” już donosiła. Na sesji w dniu 29 sierpnia br. Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działki przy ul. Adm. Steyera. Konsekwencją tej decyzji stała się rozbiora hotelu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, którą to rozbiorę oglądali chyba prawie wszyscy mieszkańcy Helu. Zburzenie tego obiektu to również likwidacja 6 miejsc pracy. Gorącymi zwolnienkami tej decyzji byli m.in. ówcześni radni: Panowie Zbigniew Sługocki i Eugeniusz Konarski. Jak wiadomo, ten pierwszy przewodzi helskiemu kołu partii rzą-

dzącej i jest osobą reprezentującą pełnomocnika koalicyjnego komitetu wyborczego w nadchodzących wyborach samorządowych. Kandyduje też na radnego pod hasłem **Edukacja Rozwój Praca (!)**. **Rozwój** przez burzenie, a **Praca** przez likwidację miejsc pracy. Przy okazji jeszcze o tej **Pracy**. Emeryci i renciści pamiętają zapewne niedoszedło do skutku zamierzenia pewnego ministra (nie wymieniam jego nazwiska z litości) o wprowadzeniu ograniczenia, a nawet pozbawienia możliwości dodatkowego zarobkowania przez tę grupę obywateli Rzeczypospolitej. Motywowano to - motywacja niewątpliwie słuszna - koniecznością zatrudnienia osób bezrobotnych. A jest ich zarejestrowanych w naszym kraju 3 miliony 105 tysięcy. Dzisiaj żadnego ministra obecnego rządu nie dziwią już takie fakty, że np. szef powiatowej struktury partyjnej (partii rządzącej w koalicji oczywiście) jest jednocześnie zarządcą komisarycznym państwowego przedsiębiorstwa w jednym mieście oraz dyrektorem oddziału regionalnego państwowego agencji na całe województwo, a może i dwa. Czyżby wśród tych ponad 3 milionów bezrobotnych nie można znaleźć kandydata na jedno z tych stanowisk i dać mu zatrudnienie? Widać, jak w praktyce realizowane jest słuszne hasło: **Praca** - ale dla swoich. (Później rzeczony minister się poprawił, zaczął działać mądrzej i dostał pełną „4”)

Drugi z Panów, Eugeniusz Konarski, deklarujący się przy każdej okazji jako członek lewicy (ale nie członek SLD - wystąpił po tym, kiedy nie okazał się godnym kandydatem na posła do Sejmu RP), także jest pretendentem do przyszłej Rady Miasta z okręgu Nr 12. Okręg ten obejmuje wyborców mieszkających przy ul. Adm. Steyera 4 AB, 6, 8, 10 D. Musicie Państwo

wiedzieć, że były radny i dzisiejszy kandydat na radnego, Pan Eugeniusz Konarski, równie gorąco optował za podjęciem wspomnianej decyzji, wskutek której nie tylko zlikwidowano dobrze funkcjonujący hotel i miejsca pracy. Ta decyzja to prezent dla wszystkich mieszkających aktualnie i przyszłych lokatorów budynków przy ul. Adm. Steyera, zwłaszcza Nr 4, 6 i 8: zostaniemy uszczęśliwieni bliskością nowego obiektu - na miejscu wyburzonego hotelu powstanie kotłownia gazowa z elektrownią, czyli elektrociepłownia. Zapewne wiecie Państwo z artykułu Pana Andrzeja Bulińskiego (jest przeciwnikiem rozbioru hotelu i też jest kandydatem na radnego, o dziwo - z komitetu reprezentowanego przez osobę, która głosowała za zburzeniem tego obiektu i likwidacją miejsc pracy), że byłem przeciwny takiemu rozwiązaniu. Nie przekonały i nadal nie przekonują mnie argumenty, że ta inwestycja (elektrociepłownia) będzie spełniała wszystkie wymogi związane z ochroną środowiska oraz warunki bezpieczeństwa. Osobiście wolałbym mieć świadomość, że naprzeciw mojego mieszkania, po drugiej stronie ulicy, stoi hotel, jest zieleń parkowa, może małe boisko dla dzieciaków, niż bezpieczna pod wszelkimi względami elektro-



ciepłownia ze zbiornikami gazu, turbinami i czymś tam jeszcze. Pojawiają się przy tej okazji pytania pozostały bez odpowiedzi. A warto je jeszcze raz publicznie postawić, bo dotyczą one majątku Skarbu Państwa, Polskiego Państwa, majątku wytworzonego pracą naszych rodziców i dziadków:

Dlaczego WAM nie chce lub nie może kupić i zmodernizować kotłowni znajdującej się w morskim porcie rybackim?

Dlaczego tej inwestycji (elektrociepłowni) nie można zrealizować na innym terenie, np. po zlikwidowanej Jednostce Wojskowej 1126 (za kinem *Wicher*)?

Dlaczego WAM nie chciała rozmawiać o przekazaniu dla miasta działki wraz z hotelem przy ul. Adm. Steyera w zamian za tereny przy ul. Dworcowej, dla których uchwalono nowy plan zagospodarowania przestrzennego?

Dlaczego WAM ma zajmować się wytwarzaniem i dostarczaniem ciepła i prądu, jeżeli nie jest to jej ustawowe zadanie, a wiadomo, że na razie nie może sobie poradzić nawet ze sprawami mieszkaniowymi?

Nie mam nadziei, że kiedykolwiek otrzymamy odpowiedź na te i inne pytania. Jeżeli nie wiadomo, o co w tym wszystkim chodzi - to wiadomo, że chodzi o pieniądze. I to prawdopodobnie duże pieniądze.

Tadeusz KLAJNERT

**PS 1.** Może moje koleżanki i koledzy, którzy ukończyli lub studiują politologię, zabiorą głos na temat kampanii wyborczej w naszym mieście.

**PS 2.** Ciekawe, ile głosów w naszej, nierolniczej przeciwie gminie, otrzyma lista z hasłem „Polska - nasza wspólna sprawa”?

## Szanowni Państwo!

Mija 4 lata od chwili kiedy rozpocząłem pełnić zaszczytną funkcję burmistrza Helu.

Już za kilkadziesiąt godzin po raz pierwszy w historii III Rzeczypospolitej odbędą się wybory burmistrza miasta w głosowaniu powszechnym - każdy z Państwa będzie mógł wybrać swojego kandydata. Mieszkamy i żyjemy w pięknym mieście, z którego możemy być dumni. Jest to zasługa nas wszystkich. Przez ostatnie cztery lata udało nam się zrobić bardzo dużo (dwie szkoły, czysta woda, oczyszczalnia ścieków, hala sportowo - widowiskowa, kanalizacja burzowo-sztormowa, przepompownia ścieków, oświetlenie miasta itd.), ale przed nami jest jeszcze wiele zadań do zrealizowania.

Startuję w wyborach na stanowisko burmistrza, aby z przyszłą Radą Miasta te zadania wykonać, dla dobra wszystkich mieszkańców. Z moim programem mogliście Państwo zapoznać się w poprzednich numerach Helskiej Blizy, jak też na spotkaniach i prezentacji multimedialnej. Jest on tożsamy z programem **Komitetu Wyborczego Wyborców „Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski”**. Komitet ten skupia ludzi, którzy postawili sobie za cel - działanie na rzecz wspólnego dobra naszego miasta.

Startuję w wyborach na stanowisko burmistrza, aby z przyszłą Radą Miasta te zadania wykonać, dla dobra wszystkich mieszkańców. Z moim programem mogliście Państwo zapoznać się w poprzednich numerach Helskiej Blizy, jak też na spotkaniach i prezentacji multimedialnej. Jest on tożsamy z programem **Komitetu Wyborczego Wyborców „Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski”**. Komitet ten skupia ludzi, którzy postawili sobie za cel - działanie na rzecz wspólnego dobra naszego miasta.

### Szanowni Państwo.

Zachęcam wszystkich mieszkańców do udziału w tych wyborach. W myśl powiedzenia "ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka" pamiętajmy, że każdy pojedynczy głos zadecyduje o wspólnej naszej przyszłości.

Miasto nasze zasługuje na dobrego gospodarza, osobę, która nie będzie tylko obiecywać, ale realizować stojące przed nami wyzwania.

### Szanowny Wyborco.

Spotkajmy się 27 października przy urnach wyborczych.

Mirosław Wądołowski  
Kandydat na Burmistrza Helu

### Komitet Wyborczy Wyborców "Hel 2020"

#### Drodzy Mieszkańcy,

Jestem kandydatką do Rady Miasta Helu z **Komitetu Wyborczego Wyborców "Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski"** w nadchodzących wyborach samorządowych. W skład naszego komitetu wchodzi osoba z doświadczeniem zawodowym i samorządowym, sprawdzone w pracy społecznej. Łączy nas program oraz silna wola skutecznego działania na rzecz i dla dobra naszej gminy. Dziedzictwo kulturowe zamierzamy wykorzystać w promowaniu miasta dla rozwoju bazy turystycznej i usługowej, głównie gastronomicznej i handlowej. Rozwój tych sfer przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy, a tym samym wyższego poziomu życia mieszkańców. Jestem pewna, że jako radna będę miała wpływ na tworzenie sprzyjających warunków działania dla ludzi przedsiębiorczych, a jednocześnie będę mogła pomagać tym, którzy wymagają wsparcia w przewidywaniu własnych problemów życiowych. Sprostanie nakreślonym zadaniom wymaga wyteżonej pracy przyszłej Rady Miasta z udziałem Państwa. Mamy program dla Helu, ale mamy i Was - Mieszkańców, z którymi chcemy ten program przez najbliższe 4 lata realizować.

Mam nadzieję że głosując na kandydatów **"Morskiego Przymierza Hel 2020"** dajecie nam Państwo szansę i przyzwolenie na to, abyśmy działali w celu pomyślnego zrealizowania przedsięwzięć zawartych w naszym programie.

Każdy z nas chce działać i pracować najlepiej, jak to potrafi czynić. Moje zamierzenia są zdeterminowane tym, aby jako radna służyć społeczności lokalnej - zarówno ludziom mieszkającym tu od pokoleń, jak i od wczoraj.

**Pamiętaj! Najlepszy radny - to radna!  
Oddaj swój głos na listę Nr 8!**

Bogumiła URBANIAK

### Komitet Wyborczy Wyborców „Hel 2020”

#### SZANOWNI WYBORCY,

27 października br. kolejny raz będziemy decydować o przyszłości Helu - naszej małej Ojczyzny. Głosy Państwa przesądzą również o tym, jak przez najbliższe 4 lata zarządzany będzie powiat pucki i województwo pomorskie.

Helski samorząd funkcjonuje już ponad 12 lat. Działalność miejskich radnych, członków zarządu miasta i burmistrzów trzech kadencji zaowocowała wieloma korzystnymi dla mieszkańców zmianami. Pozostaje jednak jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Musimy wspólnie stworzyć możliwości pełnego wykorzystania bogactwa naszej ziemi i szans, jakie stoją przed nami - mieszkańcami Helu i Półwyspu Helskiego.

Dokonania komitetu **„Morskie Przymierze Hel 2020”** w latach 1998 - 2002 to inwestycje, które już dzisiaj decydują o rozwoju i poziomie naszego codziennego życia. Nasze zamierzenia, które zostały opublikowane w „Helskiej Blizie”, stanowią kontynuację tych przedsięwzięć. Na spotkaniach i w rozmowach z Państwem przedstawiliśmy nie ogólne hasła, ale konkretny program i zamiar działania na najbliższą kadencję.

Wspólna realizacja tych zamierzeń daje każdemu z Nas możliwość wpływu na kształt przyszłości naszego miasta i lepszej jakości życia jego mieszkańców.

Mamy pełną świadomość, że samorząd - to rządy mieszkańców. Rolą radnych i burmistrza jest pełnienie funkcji służebnej wobec lokalnej społeczności. Jeżeli zdobędziemy Państwa zaufanie i zostaniemy wybrani - będziemy tę funkcję spełniać, realizując skutecznie przyjęty program działania. To bardzo trudne zadania, ale wytrwałości nam nie zabraknie.

Zwracamy się do Państwa z apelem o udział w wyborach samorządowych w najbliższą **niedzielę 27 października**. Idźcie Państwo do urn i oddajcie swoje głosy na naszych kandydatów! Oddajcie głosy na listę Nr 8 do Rady Miasta Helu i do Rady Powiatu Puckiego!

Tylko kandydaci z listy Nr 8 gwarantują skuteczne działania!  
Głosujcie Państwo na Listę Nr 8!

#### LISTA Nr 8

**WYBIERZ PRZYSZŁOŚĆ  
Z „MORSKIM PRZYMIERZEM HEL 2020”**

Tadeusz KLAJNERT

# DO MIESZKAŃCÓW HELU!

(LIST OTWARTY)

### Szanowni Państwo!

Pragnę tą drogą - w formie listu otwartego skierowanego do mieszkańców Helu, podzielić się kilkoma refleksjami, nasuwającymi się w związku z najbliższymi wyborami samorządowymi.

Nowe zasady obowiązujące w nadchodzących wyborach uniemożliwiają mi kandydowanie do Sejmiku Wojewódzkiego i jednocześnie ubieganie się o stanowisko Burmistrza Miasta. Po 14 latach pracy w gminie Jastarnia zdecydowałem się kandydować do Sejmiku Pomorskiego.

Przez ostatnie 4 lata z woli wyborców Ziemi Puckiej mogłem służyć nie tylko społeczeństwu mojej gminy ale również całemu Półwyspowi i Północnym Kaszubom.

To była bardzo trudna kadencja - samorządy powiatowe i wojewódzkie nie zostały wyposażone w wystarczające środki do realizacji powierzonych im zadań. Jednak dziś mogę powiedzieć, że udało się zmienić nastawienie środowisk trójmiejskich do tzw. terenu. Już dziś trójmiejscy decydenci nie zakwestionują faktu, że absolutną perłą Pomorza jest Półwysep Helski, że tutaj tkwią wielkie możliwości, że trzeba tu rozwijać inwestycje służące turystyce, dbać o czystość naszej zatoki, modernizować jedyną drogę dojazdową, rozwijać komunikację wodną, wspierać zarybianie Zatoki Puckiej, modernizować oczyszczalnię i budować sieci kanalizacyjne, że trzeba walczyć o ochronę brzegów morskich.

Szereg ważnych inwestycji znalazło swoje miejsce w kontrakcie wojewódzkim (modernizacja drogi Reda - Hel, remont nabrzeży w porcie Hel), stąd przekazane zostały środki finansowe na budowę ośrodka zarybieniowego w Swarzewie, uzyskaliśmy wsparcie na budowę ścieżek rowerowych w Jastarni, które stanowią początek "pierścienia wokół Zatoki Puckiej", gminy Ziemi Puckiej otrzymywały znaczne środki na inwestycje ekologiczne z podlegającego Sejmikowi Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Gminy nadzatkowe uzyskały wsparcie w re-



### Komitet Wyborczy Wyborców Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski

Pan  
Zbigniew Sługocki  
Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP

W imieniu Komitetu Wyborczego Wyborców Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski, proponuję zorganizowanie w dniu 24 października 2002 r. o godz. 18<sup>00</sup> spotkania kandydatów na stanowisko Burmistrza Helu z mieszkańcami Helu. Spotkanie przebiegałoby w formie debaty z następującym porządkiem:

1. Prezentacja dorobku i osiągnięć kandydatów - czas dla każdego kandydata dziesięć minut.
2. Przedstawienie programów wyborczych kandydatów - czas dla każdego kandydata pięć minut.
3. Odpowiedzi na pytania do obu kandydatów zadawane (na zmianę) przez prowadzących debatę - czas odpowiedzi każdego kandydata dwie minuty.

Proponujemy 5-7 pytań każdego z prowadzących debatę. Każdy z Komitetów wytypuje jednego z prowadzących.

alizowanym programie budowy przystani nadzatkowych, w tym dla Helu, stacji turystycznych i na adaptację półwyspowych fortyfikacji wojennych dla potrzeb ruchu turystycznego.

Sejmik wspierał także zadania społeczne, takie jak: kultywowanie dziedzictwa kaszubskiego, rozwój bazy sportowej w gminach powiatu puckiego, finansowanie programu "Sport po 16-tej" itd.

Zapewne trudno byłoby osiągnąć w/w cele gdyby nie bezpośrednie starania Waszego reprezentanta w Sejmiku. Zatem niezwykle istotną sprawą dla Półwyspu Helskiego staje się i tym razem mieć własnego reprezentanta w województwie.

Chyba coraz częściej dostrzegamy, że rozstrzygnięcia wielu istotnych dla naszego życia spraw dokonywane są nie tylko w sferach rządowych, ale również w powiecie i w województwie. Wkrótce tam właśnie będą rozstrzygane środki pomocowe wspomagające nowe, gminne projekty, to tam muszą być tworzone programy, służące rozwojowi infrastruktury dla rybołówstwa, małych portów, inwestycji ekologicznych i tych służących rozwojowi turystycznemu, w tym modernizacji dróg dojazdowych do Półwyspu Helskiego. To tam wypracowany być musi program ochrony zdrowia we wszystkich gminach województwa.

### Szanowni Państwo!

Sejmik Województwa Pomorskiego dotąd liczył 50 radnych, teraz będzie miał ich 33. W moim okręgu - Nr 2 (8 mandatowym) startuje 110 kandydatów - to bardzo duża konkurencja!

Dlatego zastanawiamy się zanim dokonamy skreśleń na kartkach wyborczych:

- czy znam kandydata?  
- czy ma on wiedzę i doświadczenie by mnie reprezentować?

- co dotąd zrobił dla mojego miasta, mieszkańców mojej miejscowości, regionu?

Trzeba zatem wybrać i do rady Gminy, i do Rady Powiatu, i do Sejmiku Wojewódzkiego

4. Odpowiedzi na pytania zadawane przez mieszkańców Helu - uczestników debaty - poszczególne kandydatom (na zmianę) - czas odpowiedzi kandydata dwie minuty.

5. Każdego kandydata na stanowisko burmistrza Helu wspierałoby pięciu kandydatów do Rady Miasta Helu (mogliby podpowiadać kandydatowi na Burmistrza oraz - na jego prośbę - udzielać odpowiedzi).

6. Jako miejsce spotkania proponujemy Miejską Halę Sportowo - Widowiskową. Każdy z Komitetów pokryłby 50% kosztów wynajęcia hali.

Prosimy o odpowiedź (wraz z ewentualnymi uwagami do porządku tej debaty) do godziny 10<sup>00</sup>, 16 października 2002 r.

Z poważaniem

Pełnomocnik Komitetu  
Marian Halas

### Od Redakcji:

Pełnomocnik KWW SLD-UP, 21 października przekazał M. Halasowi pismo, w którym czytamy: „Z uwagi na napięty kalendarz wyborczy oraz plany związane z życiem rodzinnym kandydatów, nie możemy przyjąć propozycji debaty

ludzi których znaczenie, o których możecie powiedzieć, że wiecie iż są to ludzie uczciwi, posiadający wizję rozwoju Waszej miejscowości, Półwyspu Helskiego i regionu, a także posiadający determinację i chęć pracy dla swoich współmieszkańców.

To nieprawda, że takich ludzi trzeba szukać poza Półwyspem - jestem przekonany, że w powiecie swoim doświadczeniem i wiedzą służyć nam mogą: **Panowie Tadeusz Muza z Helu i Mieczysław Konkol z Jastarni** - znakomici i skuteczni samorządowcy, którzy gwarantują ochronę naszych półwyspowych interesów.

Liczę także na poparcie mojej kandydatury do Sejmiku Wojewódzkiego. Wierzę, że przy wsparciu naszych radnych - Półwysep Helski może być miejscem, z którego nie będą uciekały rodziny, że znajdzie tu swoje szczęście młode pokolenie helskiej młodzieży.

Ale by tak było, więdzmy jedno: nic nie będzie się działo nowego i dobrego bez udziału ludzi, którzy chcą zmieniać i ulepszać naszą rzeczywistość. Wybierzmy kandydatów, którzy tu mieszkają, których zawsze możemy rozliczyć, którzy zawsze zadbają o naszą "helską kość".

Wykażmy zatem odpowiedzialność i roztropność: pójdźmy na wybory samorządowe, wybierzmy ludzi, o których wiemy, że są odpowiedzialni, że potrafią pracować i dotrzymać słowa.

Mieczysław Struk  
Burmistrz Jastarni



Kandydat do Sejmiku  
Województwa Pomorskiego  
Lista Nr 10 poz. 3

kandydatów na Burmistrza Helu. Jednocześnie zapraszamy mieszkańców Helu na spotkania wyborcze z kandydatami KKW SLD-UP, które odbędą się w dniach 22-24 października br. o godz. 17<sup>00</sup> w rest. „Wanoga” przy ul. Wiejskiej 96”.

Szkoda, że nie dojdzie do debaty, bo przecież w czasie jej trwania Wyborcy najlepiej mogliby poznać program i plany Kandydatów do Władz Samorządowych, które przecież będą rządzić naszym miastem przez najbliższe 4 lata.

## Wszystkim Mieszkańcom

okręgu nr 10, z woli których dane mi było pełnić mandat radnego w kadencji 1998-2002, za wiele cennych rad i uwag udzielanych mi w trakcie pełnienia tego mandatu składam serdeczne podziękowanie

zawsze wdzięczny Edward Mrozik



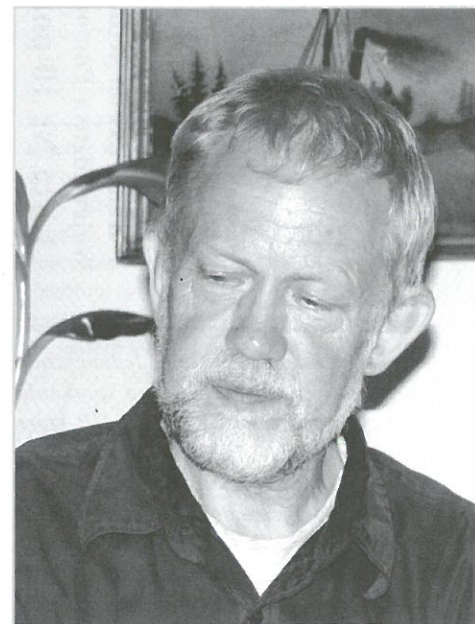
# Wizyta Konsula

W dniu 1 października, Stację Morską w Helu odwiedził wraz grupą współpracowników Pan Lars-Owe Persson - Konsul Generalny Szwecji.



*With the compliments of the Swedish Consulate General*

Na spotkaniu omawiano zakres współpracy, jaką helska placówka prowadzi z partnerami zza morskiej wody. A współpraca ta rozwija się niezwykle pomyślnie. Zaczęła się w sposób nieoczekiwany ponad 30 lat temu, gdy ówczesny student Uniwersytetu w Uppsali, a dziś botanik - dr Jerry Skoglund, przyjechał na obóz badawczy Studenckiego Koła Naukowego Oceanografów w Rzućwie nad Zatoką Pucką.



*Dr Jerry Skoglund prekursor naszych naukowych kontaktów ze Szwecją.*

W tamtych latach zawiązały się pierwsze kontakty i przyjaźnie. Potem WWF - Szwecja pomógł w zainicjowaniu projektu restytucji fok u naszych wybrzeży. W tamtych latach szczególnie intensywnie współpracowaliśmy też w ramach Grupy Roboczej HELCOM'u - EC Nature. Prace dotyczyły zasad ochrony strefy brzegowej morza oraz Bałtyckiego Systemu Obszarów Chronionych. Beritill i Britt Hagerhall z WWF byli tymi, którzy wówczas bardzo nam pomogli.

Dziś „foczy projekt” rozwija się m.in. dzięki współpracy z grupą profesora Matsa Olssona z Muzeum Historii Naturalnej w Sztokholmie.



*Dr Olle Karlsson programuje dar od szwedzkiej firmy IL Recycling - satelitarny nadajnik dla pierwszej helskiej foki - Adama.*

Anna Roos i Olle Karlsson pomagają nam na bieżąco. To z ich ośrodka hodowlanego w Forsmark przyjechał Joel i dzięki nim oraz szwedzkiej firmie IL-Recycling wyposażono Adama - pierwszą wypuszczoną na wolność fokę - w satelitarny nadajnik. Także jego mama - Unda Marina - w 1998 roku przyjechała z ośrodka hodowlanego Skansen w Sztokholmie, a jej opiekun, Pontus Kronberg, był w naszej Stacji już dwukrotnie.

Stacja Terenowa Askö, Uniwersytetu Sztokholmskiego, kierowana przez profesora Bengt-Owe Janssona, była pierwowzorem naszej helskiej placówki. Tam też zaczynały się nasze kontakty ichtiologiczne. Dr Gunnar Aneer,



*Profesor Lena Kautsky oraz dr Torleif Malm podczas sadzenia morszczyzny w Zatoce Puckiej*



*Britt i Bertill Hagerhall (w środku) z wizytą na Półwyspie Helskim*

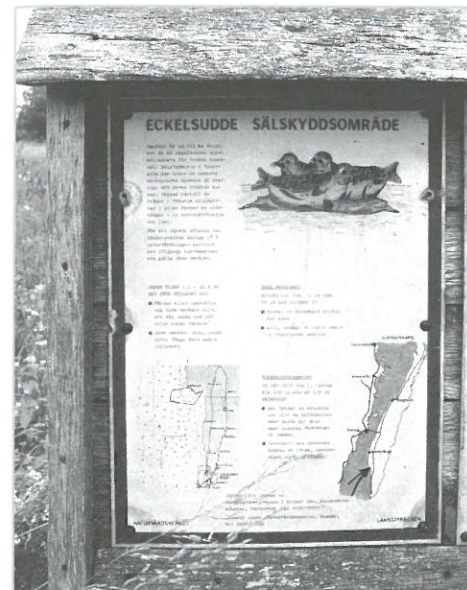
prowadząc grupę roboczą Biologów Morza Bałtyckiego ds. Ekologii Ryb Strefy Przybrzeżnej był pierwszym naszym partnerem.

Potem ruszyły kontakty w ramach szwedzkiego programu edukacyjnego zwanego Uniwersytetem Bałtyckim. W Stacji Morskiej od paru lat są organizowane kursy biologii morza dla studentów wszystkich państw nadbałtyckich. Profesor Lars Ryden i Maria Winkler z Uppsali dbają, aby polsko-szwedzkie kontakty w tej dziedzinie rozwijały się coraz bardziej.

Od trzech lat z zespołem profesor Leny Kautsky z Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Sztokholmskiego pracujemy nad problemami restytucji do naszych wód morszczyzny. Ze strony szwedzkiej donatorem środków na ten projekt jest WWF.

Dr Per Bergren z Uniwersytetu w Sztokholmie jest naszym partnerem w badaniach morświnów. W tym roku z jego inicjatywy podjęto projekt badawczy inspekcji lotniczych. Z Bornholmu w lipcu i sierpniu przez siedem tygodni startował samolot, który pomiędzy wybrzeżem Szwecji i Polski poszukiwał morświnów. W lotach tych brała udział mgr Iwona Kuklik.

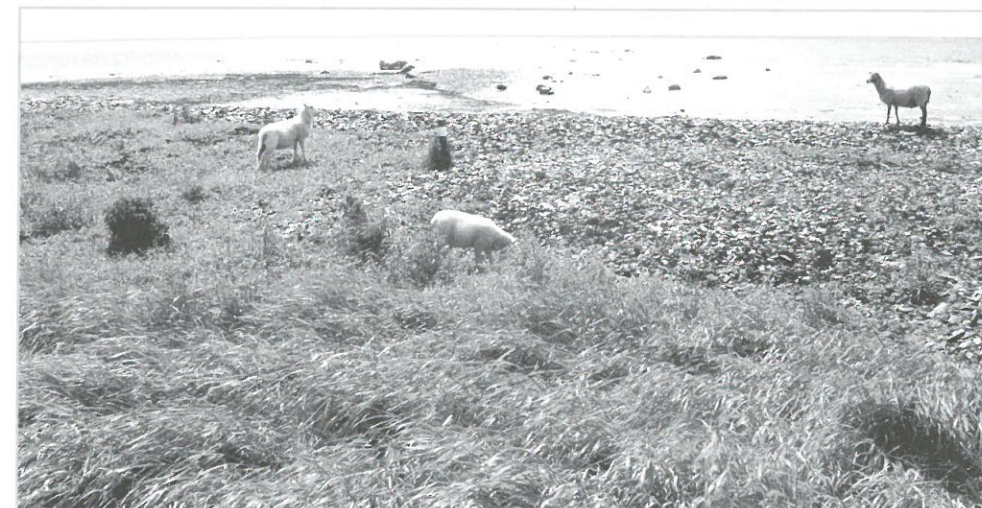
Poszukujemy dalszych płaszczyzn kontaktów badawczych i edukacyjnych ze szwedzkimi partnerami. Pomagają nam w tym członkowie



*Poludniowa Olandia, informacja o rezerwacie fok.*

Szwedzko-Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Środowiska - Zofia Kukulka, Magdalena Prampfelt i Tadeusz Iwanowski. Pomagają merytoryczną radą, w zakupie materiałów i sprzętu dla badań fok, ułatwiają kontakty.

W najbliższym czasie w Państwowym Instytucie Rybackim Badań Strefy Przybrzeżnej w Oregrund będziemy ze szwedzkimi i fińskimi kolegami dyskutować nad pogarszającymi się warunkami rozrodu ryb w strefie przybrzeżnej Bałtyku. Przed nami też problem badań gatunków inwazyjnych w Bałtyku, w tym babki byczej.



*Najbardziej Południowy Cypel Olandii, około 230 kilometrów od Helu. Stąd do nas najbliżiej.*



*Dr Anna Roos prowadzi w Helu wykład dla polskich studentów.*

Hel leży dalej od Szwecji niż Trójmiasto, gdyż aby tam pojechać, trzeba dodać podróż na dystansie ok. 80 km do terminalu promowego w Gdyni lub ponad stu do Gdańska. Tylko foki mają blisko. Około 230 km stąd na południowym cyplu Olandii żyje najbliższa nam kolonia dzikich fok. Warto tam pojechać.

tekst i foto: KES

## PIĘĆ LAT W NOWYM DOMU

Dzień 13 października był w Stacji Morskiej obchodzony hucznie. Honory pana domu, a raczej fokarium, pełnił Balbin - najstarsza z tutejszych fok Pięć lat temu właśnie on obchodził swoją „parapetówkę”, związana z przeprowadzką do nowego mieszkania, którym stały się nowe baseny.

Połowę swojego dotychczasowego życia Balbin spędził w małym baseniku przy budynku Stacji. Kiedy do nas trafił, był foczym szczeniakiem, pokrytym resztkami białego futerka. Znaczek identyfikacyjny przyczepiony do płetwy wskazywał, że przepłynął około 400 km z Estonii. Znaleziony w ciężkim stanie, na plaży w Juracie, został przewieziony do stacji, gdzie rozpoczęła się jego rehabilitacja. Szybko zaczął przybierać na wadze, a jego mieszkanie zaczęło się robić coraz bardziej ciasne. I właśnie wtedy zrodził się pomysł budowy fokarium.

Dziś Balbin jest już poważnym „panem”, szczęśliwym ojcem Adasia i Bojki - fok, które przyszły tutaj na świat. Jednakże, mimo swojej dystynkcji, jest bardzo zawiadycki, potrafi być złośliwy i zaczepny. Zmagania z konkurentem, Julkiem, często kończą się pogryzieniem jednego z nich. Za to w niedzielę, 13-go, Balbin podgryzał nie Julka, ale jubileuszowe śledzie ze srebrnego półmiska.

Magdalena Jedynak

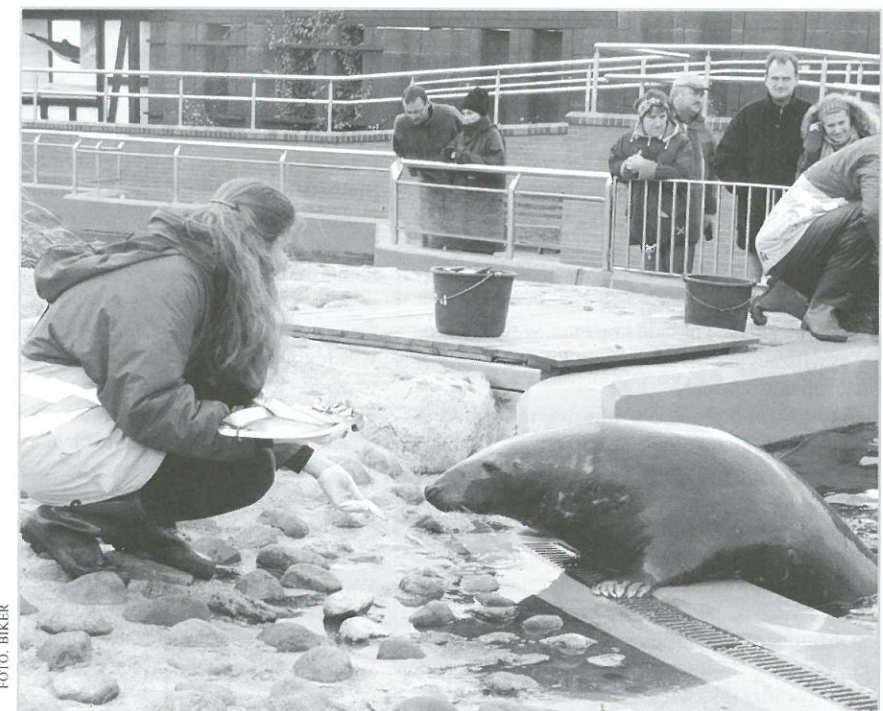


FOTO: BIKER

TE STRONY STOWARZYSZENIE PRZYJACIELE HELU WYDAŁO DZIĘKI SPONSOROM PRO-PRZYRODNICZYCH PROJEKTÓW EDUKACYJNYCH M.IN.: WOJEWÓDZKIEMU FUNDUSZOWI OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W GDAŃSKU ORAZ GLOBALNEMU FUNDUSZOWI ŚRODOWISKA (GEF/SGP).



# Dlaczego warto postarać się, aby Hel zdobył rangę uzdrowiska?

Cały Półwysep Hel, zwłaszcza jego koniec, posiada unikalny, specyficzny mikroklimat. Miasto Hel rozłożone jest malowniczo na samym końcu półwyspu. Jest to najbardziej wysunięte w morze miejsce Polski.

Takie właśnie, niemal wyspiarskie położenie, a także charakterystyczna dla tego obszaru roślinność (bór sosnowy porastający okolice Helu), ma ogromny wpływ na kształtowanie się tych szczególnych warunków klimatycznych. Ponadto, okalające Hel z trzech stron morze ma bardzo silny wpływ na regulację temperatury w tym rejonie. Dzięki temu lato, pomimo iż jest upalne i słoneczne, nie bywa tu duszne, skwarne i męczące. Wszystko to sprawia, iż miejsce to ma wyjątkowy urok, zaś panujące warunki klimatyczne pomagają w leczeniu wielu chorób.

Pobyty w takim nadmorskim środowisku wskazany jest nie tylko dla regeneracji zdrowia fizycznego i psychicznego osób wyczerpanych stresem i pracą, lecz także ułatwia proces leczenia licznych dolegliwości i schorzeń.

Ważnym elementem, wpływającym na warunki zdrowotne Helu, jest zwiększona zawartość niektórych pierwiastków w powietrzu - przede wszystkim jodu lecz także magnezu, manganu, wapnia, sodu, selenu, cynku i innych.

W Helu istnieją szczególnie korzystne warunki klimatyczne, ułatwiające i wspomagające leczenie takich chorób jak:

- ostre i przewlekłe schorzenia zapalne górnych i dolnych dróg oddechowych o różnej etiologii, w tym różnych procesów zapalnych nosa, gardła, krtani, oskrzeli i płuc, a także angin i innych stanów zapalnych migdałków podniebnych, czy wręcz zapalenia zatok przynosowych,
- astma oskrzelowa zarówno atopowa jak i nieatopowa, o której to chorobie wiemy dziś, że należy ona do grupy przewlekłych chorób zapalnych dróg oddechowych,
- schorzenia alergiczne dróg oddechowych,
- schorzenia alergiczne skóry,
- rozedma płuc,
- choroby tarczycy, a w szczególności te związane z niedoborem jodu,
- choroby serca i układu krążenia, w tym choroby cywilizacyjne dwudziestego wieku, jaką jest nadciśnienie tętnicze,
- otyłość, choroby metaboliczne, osteoporoza,
- choroby układu nerwowego.

Możliwe jest tu łączenie dwóch form terapii - bierniej wykorzystującej naturalne walory klimatyczne i środowiskowe oraz czynnej poprzez zajęcia ruchowe i aktywny wypoczynek na czystym, świeżym powietrzu.

Obfitujące w mikroelementy powietrze morskie pobudza do intensywnego oddychania a za tym prowadzi do zwiększenia skuteczności wymiany gazowej w płucach. W końcowym efekcie poprawia się krążenie prawidłowo utlenowanej krwi a dzięki temu lepsza jest dystrybucja tlenu w organizmie. Zwiększa się więc natlenienie wszystkich ważnych dla życia organów - mózgu,

serca, płuc. Ma to szczególne znaczenie dla osób narażonych na rozmaite choroby w związku z zanieczyszczeniami środowiska, zwłaszcza w przemysłowych rejonach Polski.

Hel jest miejscem, gdzie występuje największe w naszym kraju stężenie jodu w powietrzu. Wyjątkowo duża ilość tego ważnego dla życia i zdrowia pierwiastka pojawia się w okresach sztormów, tj. od października do marca. Najwięcej jest go w czasie trwania sztormu i bezpośrednio po nim. Mamy do czynienia wówczas z bardzo korzystnymi warunkami bioklimatycznymi, które nie tylko skutecznie wspomagają leczenie chorób tarczycy, lecz także regenerują ten organ u osób zdrowych, działając na profilaktycznie.



Obecnie w wielu rejonach Polski, w których stwierdzono zwiększoną zachorowalność na choroby tarczycy, wynikające z niedoboru jodu - jako zabezpieczenie przed tym - stosuje się jodowanie soli kuchennej a nawet sprzedaje się butelkowaną jodowaną wodę mineralną (Jodis) by uzupełnić braki tego ważnego mikroelementu. Oczywiście przyswajanie jodu z powietrza jest procesem naturalnym, zaś jego suplementacja w diecie - wymuszonym przez konieczność. Z tego względu przebywanie w Helu powinno być zalecane przez lekarzy najbardziej w okresie wczesnej wiosny i późnej jesieni. Być może odbiega to od stereotypu wzdania pobytów nadmorskich jako tych typowo wakacyjnych, letnich, lecz z medycznego punktu widzenia jest to jak najbardziej uzasadnione.

Opisując znaczenie jodu trzeba dodać, że pierwiastek ten nie tylko reguluje czynność tarczycy. Ma także walory kosmetyczne. Przywraca on bowiem prawidłowy wygląd paznokci, włosów i skóry. Poprawia się jej kolor, skóra staje się bardziej nawilżona, ujędrniona i elastyczna, a włosy przestają się łamać. Jod ma znaczenie także dla procesów biochemicznych, regulujących masę ciała. Jego niedobór może spowodować zaburzenia w metabolizmie, objawiające się skłonnością do tycia.

Pierwiastki tj. cynk, magnez, wapń, dawno już zyskały sobie miano pierwiastków życia. Cynk pełni bardzo ważną rolę w procesach związanych z płodnością, jego niedobór powoduje osłabienie zdolności uczenia się i obniżenie współczynnika

inteligencji. Cynk jest składnikiem insuliny - hormonu, którego zaburzenie działania bądź niedobór są przyczyną cukrzycy. Ma także właściwości antyutleniające, tzn. zabezpiecza komórki organizmu przed szkodliwym działaniem wolnych rodników tlenowych, chroniąc je tym samym przed starzeniem się. Pierwiastek ten powoduje podwyższenie poziomu pewnych białek krwi (albumin), które to są wskaźnikiem długowieczności. Cynk pobudza odporność organizmu przeciw wirusom i bakteriom. Pierwiastek ten ma swój udział także w ochronie przed osteoporozą. Uczestniczy w procesie tworzenia kości, hamuje ich resorpcję. Wszystkie owoce morza są bardzo cennym źródłem tego pierwiastka.

Innym bardzo ważnym mikroelementem jest magnez. Pierwiastek ten jest jednym z najbardziej czynnych biologicznie składników mineralnych. Aktywuje on ponad 300 różnych reakcji enzymatycznych, ma swój udział w procesach energetycznych zachodzących w organizmie. Najnowsze badania dowodzą, że odpowiednia podaż magnezu w diecie zapobiega chorobom serca i ma działanie lecznicze. Magnez obniża ciśnienie krwi, zapobiega zawałowi serca, powstawaniu zakrzepów w naczyniach krwionośnych, zapobiega arytmii (reguluje pracę serca), hamuje rozwój miażdżycy, rozszerza naczynia tętnicze. Odgrywa on też pewną rolę w tworzeniu i budowie kości i zębów. Jest to pierwiastek o dużym znaczeniu w leczeniu kontuzji i przewlekłego zmęczenia, gdyż pomaga likwidować wzmoczone napięcie mięśni.

Morskie powietrze zawiera poza opisanymi mikroelementami, pewną ilość chlorku sodu, który warunkuje dziesięć razy większą czystość powietrza pod względem bakteriologicznym. Natomiast dzięki więcej w Helu ze wszystkich kierunków wiatrom, zmniejszona jest tu znacznie ilość zanieczyszczeń, w które obfituje środowisko w dominującej części naszego kraju. Ma to duże znaczenie dla osób cierpiących na astmę, katar sienny i inne uczulenia na pyłki drzew, traw, krzewów itp.

Ze względu na niskie stężenia alergenów kontakt z nimi jest tu znacznie ograniczony, można więc uznać, że pobyt w Helu ma działanie profilaktyczne w szeroko pojętej terapii alergii.

Warto zdawać sobie sprawę z tego, iż morskie powietrze charakteryzuje się wysoką jonizacją cząstek oraz niskimi wahaniami temperatur. U wielu osób powoduje to bardzo dobre samopoczucie, usuwa senność, ma działanie energetyzujące.

Powietrze to posiada również wysoką wilgotność, nawet do 70%. Jest to zaleta wyjątkowo ważna w leczeniu chorób dróg oddechowych. Zwiększona wilgotność wdychanego powietrza obniża parowanie wody z dróg oddechowych przez co skutecznie zapobiega niekorzystnemu wysuszeniu błon śluzowych nosa, gardła, krtani, oskrzeli.

Niedobór płynów doprowadza zawsze do zaburzenia czynności aparatu rzęskowego błony śluzowej dróg oddechowych, który sam w sobie

może być uszkodzony w wyniku choroby podstawowej np. zapalenia. Mamy wówczas do czynienia z wysychaniem, zaleganiem i zwiększeniem lepkości śluzu oskrzelowego oraz ze zmniejszeniem odporności na zakażenia. To z kolei wskutek złej wentylacji płuc prowadzi do niedodmy i pogorszenia stanu zdrowia. W warunkach prawidłowego nawilżenia ułatwione jest wykrztuszenie zalegającej w drogach oddechowych wydzieliny a tym samym ich oczyszczenie.

Poza tymi wszystkimi opisanymi powyżej zaletami Helu, jest jeszcze jedna. Jak wspomniano wcześniej, miasto znajduje się na obrzeżach Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, którego dominującą część stanowi las sosnowy. Medycyna wiele lat temu odkryła dobrodziejstwo, jakim są naturalne olejki eteryczne produkowane przez sosnę. Leczenie olejkami eterycznymi znane było już w starożytności. Najstarszy pisany dokument w tej materii, to tabliczka z pismem klinowym sprzed ok. pięciu tysięcy lat. Jednakże dopiero od niedawna mamy kliniczne i naukowe dowody na działanie przeciwbakteryjne i przeciwwirusowe tego olejku. Ponadto wykazuje on także działanie odświeżające i oczyszczające drogi oddechowe, co sprzyja leczeniu ich stanów zapalnych. Obecnie aromaterapia czyli leczenie zapachami przeżywa swój renesans. Poznawanie coraz to nowych właściwości tych eterycznych związków stale poszerza panel wskazań do ich stosowania. Związki te można nabywać już w aptekach, lecz cóż może równać się z naturą?

Połączenie zdrowotnych walorów morskiego powietrza z dobrodziejstwem lasu sosnowego, tworzących specyficznych dla tego obszaru mikroklimat, sprawia iż Hel można śmiało zaliczyć w poczet miejscowości uzdrowiskowych, w których o każdej porze roku znajdzie się to wszystko, co niezbędne dla regeneracji organizmu.

Z drugiej zaś strony, pozyskanie statusu uzdrowiska stanowiłoby dla Helu ogromną, być może niepowtarzalną szansę. Dałoby to miastu możliwość stania się prężnym, prawdziwie całorocznym ośrodkiem rekreacyjno-zdrowotnym i przełamania rujnącej gospodarkę, stale zawężającej się sezonowości ruchu turystycznego. Oczywiście, do uzyskania takiego statusu nie wystarczą same obiektywne przesłanki. Chociaż istniejące tutaj uwarunkowania naturalne predysponują Hel do stania się ośrodkiem uzdrowiskowym, to jednak niezbędne byłoby poniesienie pewnych nakładów. Jednakże inwestycje te przyniosłyby w rezultacie wielokrotnie większe korzyści dla całego miasta i jego mieszkańców.

Barbara Balan-Hempel  
dr nauk medycznych

## Czy mam się wstydzić, że w Helu wybudowano halę widowiskowo-sportową?

W naszym mieście, w gorącym przedwyborczym okresie, ukazała się ulotka sugerująca, że ustępująca rada wpędziła miasto w „ogromne” długi wynoszące 5 875 315 złotych, co faktycznie na dzień dzisiejszy nie jest prawdą, bo wysokość pozostałych do spłacenia pożyczek wynosi 4 665 000 złotych. Zainteresowanych wysokością zaciągniętych pożyczek celowych, ich strukturą, warunkami spłaty, umorzeniami, a także dotacjami z „zewnątrz”, odsyłam do wydanego przez Zarząd Miasta dodatku do „Helskiej Blizy”, wyjaśniającego szczegółowo ten temat. Ulotka, o której piszę, stanowi swoiste kuriozum. Po pierwsze - nie jest podpisana. To taki „półanonim”. Dobry obyczaj każe takie informacje podpisywać imieniem i nazwiskiem lub nazwą instytucji firmującej dokument. W nagłówku pisze się jednak o grupie „członków i sympatyków koła SLD - UP kandydujących na przyszłych radnych, którzy wiedzą, rozumieją i potrafią, i na dodatek chcą pomóc”. Następnie podaje się wysokość zadłużenia, określając je jako „ogromne”, i zadaje się retoryczne pytanie: „Jak to oddać?”. Wynika z tego, że autorzy nie wiedzą, jak to zrobić. Jest takie stare, mądre powiedzenie: „Jeśli nie potrafisz, nie pchaj się na afisz”. Jako były radny, głosujący za zaciągnięciem pożyczek na zrealizowane w mieście inwestycje, czuję się głęboko urażony posądzeniem o niefrasobliwość. Każdorazowe podniesienie przeze mnie ręki w czasie głosowania za zaakceptowaniem proponowanej inwestycji stanowiło końcowy etap pracy w komisjach i poza nimi, na sesjach Rady Miasta, analizowania przedstawionych koncepcji, a później, po przyjęciu jednej z nich, pracą nad przedstawionymi przez Zarząd Miasta wariantami konkretnych projektów technicznych, kosztorysów i możliwości finansowych uzyskania pożyczek, ulg, umorzeń i dotacji. Wszystkie te przedsięwzięcia musiały być wpisane w budżet miasta i mieścić się w możliwościach finansowych gminy oraz w dopuszczalnych limitach zadłużenia. Trudno uznać tak podjęte decyzje za „pochopne”. Wszystkie uchwały Rady Miasta, związane z gminnymi finansami wysyłane są do Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz do Wojewody Pomorskiego, którzy sprawdzają je pod względem formalno - prawnym. O tym, że decyzje nie były „pochopne” świadczą najlepiej fakt, że wszystkie budowy zrealizowane zostały w iście „amerykańskim tempie” i obiekty te stanowią dzisiaj trwałą majątek miasta, dobrze służąc jego mieszkańcom. Struktura długów jest taka, że za pożyczone 1000 zło-

tych, uwzględniając niekomercyjne oprocentowanie oraz otrzymane dotacje, należy oddać około 550 złotych. Czy to są „złe” pożyczki? Myślę, że „ci członkowie i sympatycy koła SLD-UP kandydujący na przyszłych radnych”, którzy opracowali tę „wspaniałą” ulotkę zechcą odpowiedzieć na dwa pytania:

1. Którą z kredytowanych i oddanych do użytku inwestycji uważają za zbędną dla miasta, pochopnie wybudowaną, słowem - niepotrzebną, i dlaczego:

- a) oczyszczalnię ścieków,
- b) kanalizację przy ulicy Kuracyjnej,
- c) ujęcie i stację uzdatniania wody,
- d) halę widowiskowo - sportową lub może również wybudowane za pożyczki, ale już spłacone:
- e) instalację przeciwpowodziową na „Osiedlu Rybackim”,
- f) budynki liceum i gimnazjum Zespołu Szkół Ogólnokształcących?



2. Jeżeli nie uważają wyżej wymienionych obiektów za zbędne, to w jaki sposób zapewniłoby ich budowę bez zaciągnięcia pożyczek?

Obrady Rady Miasta, jej komisji oraz projekty uchwał były zawsze jawne i podawane do publicznej wiadomości. Dotyczy to również uchwał zezwalających Zarządowi Miasta na zaciągnięcie pożyczek. Każdy mieszkaniec miał i ma prawo do wyrażenia swojej opinii w tych sprawach. Dlaczego czekano z tym do wyborów? Mam nadzieję, że zarówno ja, jak i ci, którym wręczono tę ulotkę do ręki, otrzymamy odpowiedź na przynajmniej niektóre z tych pytań.

Jan NATURSKI  
(nie kandydujący na przyszłego radnego)

## Dziękujemy za Debatę...

O planowanej debacie przedwyborczej z udziałem kandydatów na burmistrza Helu wiedzieliśmy od kilku dni. My, uczniowie klas IV Liceum Ogólnokształcącego, mający głosować po raz pierwszy, solidnie się do niej przygotowaliśmy. Jeszcze rano kandydaci potwierdzili swoje przybycie.

Niestety, na zaplanowaną 22 października o godz. 12<sup>40</sup> debatę przybył tylko burmistrz, Mirosław Wądołowski. Pani Bogusława Białk, już w trakcie trwania spotkania, powiadomiła telefonicznie, że z przyczyn służbowych nie może spotkać się z młodzieżą. Byliśmy rozczarowani i zawiedzeni. Poważnie potraktował nas jedynie M. Wądołowski, który ciekawie mówił o naszym mieście, swym programie wyborczym i wyczerpująco odpowiadał na zadawane pytania. Spotkanie trwało 1,5 godziny.

W najbliższą niedzielę po raz pierwszy idziemy do urn wyborczych, wybierać radnych i burmistrza...

Uczniowie klas IV LO w Helu



Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.  
Inspektorat w Pucku

Ofertuje ubezpieczenia:

- MIESZKAŃ,
- BUDYNKÓW,
- KOMUNIKACYJNE AC, OC, NW
- i inne

Hel, ul. Przybyszewskiego  
(Kasyno, Kawiarnia I p.)  
Wtorek godz. 17.00 - 18.00  
Czwartek godz. 17.00 - 18.00

tel. 673-82-17  
kom. 0-602-804-327



# Starania Klubu Radnych „Morskie Przymierze Hel 2020” o uchylenie przepisów dekretu o rejonie umocnionym

W okresie międzywojennym w naszym mieście wprowadzono drastyczne ograniczenia praw i wolności obywatelskich, związane z utworzeniem Rejonu Umocnionego Hel. Sytuację tę można uznać za uzasadnioną ze względu na geopolityczne położenie naszego kraju. Granica morska wynosiła wówczas około 140 km, w tym 72 km stanowiły oba brzozy Półwyspu Helskiego. Od strony zachodniej i od strony wschodniej ta część Polski graniczyła z Niemcami. Było jeszcze Wolne Miasto Gdańsk. Jeżeli spojrzymy na mapę z tego okresu, to musimy zadać sobie pytanie: Czy nasi przodkowie mogli myśleć o utrzymaniu tego z trudem wywalczonych dostępu do morza inaczej, niż budując umocnienia oraz fortyfikacje na Półwyspie Helskim i tworząc rzeczywisty rejon umocniony?

Historia potwierdziła słusność obaw przed potężniejszym sąsiadem (Niemcami), ale przyjęte plany i koncepcje obrony nie spełniły swojego strategicznego znaczenia. Ani w wojnie obronnej w 1939 r., ani też w 1945 r. (Niemcy w okresie wojny również budowali fortyfikacje) umocnienia na Półwyspie Helskim nie odegrały żadnej istotnej roli.

Po zakończeniu II wojny światowej te restrykcyjne przepisy zostały w całej rozciągłości utrzymane poprzez wydanie nowych aktów prawnych:

\* Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 września 1948 r. o uznaniu Półwyspu Helskiego oraz obszarów Redłowa, Sobieszewa, Kępy Oksywskiej, Westerplatte i ich okolic za rejon umocniony,

\* Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. w sprawie wprowadzenia ograniczeń w rejonach umocnionych: Hel, Redłowo, Sobieszewo, Kępa Oksywska i Westerplatte,

\* Zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 sierpnia 1949 r. w sprawie właściwości władz wojskowych i trybu postępowania w sprawach udzielania zezwoleń na wykonywanie praw podlegających ograniczeniom w rejonach umocnionych,

\* Dekretu z dnia 6 września 1951 r. o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju.

Zgodnie z wymienionymi przepisami zabronione było bez zgody władz wojskowych m. in.:

- dokonywanie nowych budowli nadziemnych i podziemnych,
- zakładanie nowych ulic lub dróg oraz usuwanie lub zmiany istniejących,
- budowa nowych urządzeń sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, oświetleniowej, telefonicznej, urządzeń sygnalizacyjnych, stacji radiowych,
- budowa oraz przebudowy linii kolejowych, mostów, wiaduktów,
- zalesianie i zadrzewianie terenu,
- dokonywanie pomiarów lub zdjęć topograficznych,
- przeniesienie własności nieruchomości, użytkowania lub służebności na nieruchomościach oraz zawarcie umowy najmu lub dzierżawy nieruchomości i pomieszczeń,
- zachowanie prawa własności nieruchomości nabytego w drodze dziedziczenia testamentowego

przez osoby nie będące spadkobiercami ustawowymi.

- zamieszkanie i pobyt.

Przepisy te funkcjonowały przez blisko pół wieku, mimo diametralnej zmiany sytuacji geopolitycznej naszego kraju. W 1991 r. ówczesne władze miasta Helu wystąpiły z memorandumem do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lecha Wałęsy, o uchylenie restrykcyjnego dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz przepisów z nim związanych. Bezskutecznie.



Po wygraniu wyborów samorządowych w 1998 r. członkowie Klubu Radnych „Morskie Przymierze Hel 2020” podjęli kolejną próbę uchylenia przez władze Rzeczypospolitej Polskiej przepisów ograniczających prawa i wolności mieszkańców Helu oraz hamujące rozwój naszego miasta. Spotkania, rozmowy i wystąpienia kierowane m. in. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministrów Obrony Narodowej: Janusza Onyszkiewicza i Bronisława Komorowskiego, zakończyły się fiaskiem. Rada Miasta Helu w dniu 22 listopada 2000 r. postanowiła wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie zgodności wymienionych przepisów z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2001 r. zaskarżone przepisy dekretu z dnia 6 września 1951 r. oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. zostały uznane za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie w wyroku została określona data utraty mocy obowiązujących przepisów na dzień 2 lipca 2002 r. Do tego czasu władza ustawodawcza miała ustanowić nowe, dostosowane do współczesnych wymogów obronności, ustawowe ograniczenia praw i wolności.

W połowie marca 2002 r. władze miasta otrzymały, nieoficjalną drogą, informację o pracach Rządu Rzeczypospolitej Polskiej nad projektem ustawy o uznaniu części Półwyspu Helskiego za rejon umocniony. Na sesji w dniu 20 marca Rada Miasta wystąpiła z wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów o udostępnienie tego projektu i przeprowadzenie konsultacji zgodnie z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego. W dniu 26 kwietnia 2002 r. otrzymano z Rządowego Centrum Legislacji projekt przedmiotowej usta-

wy z informacją o jego skierowaniu do Sejmu w dniu 18 kwietnia br.

Projekt ustawy ograniczający prawa i wolności mieszkańców oraz gminy Hel powielał istniejące do tej pory przepisy z wyjątkiem konieczności uzyskiwania zgody na pobyt i zamieszkanie. Ograniczony został również zakres obowiązywania tych przepisów wyłącznie do obszaru naszego miasta. Przepisy te, w niektórych miejscach zaostrzone, rodziły obawę zahamowania rozwoju ekonomicznego miasta poprzez ograniczenie turystyki na skutek stworzenia niepewności w obrocie nieruchomościami, obniżeniu ich wartości oraz zniechęceniu potencjalnych inwestorów.

Z powyższych powodów Burmistrz Helu i Przewodniczący Rady Miasta skierowali prośby do wszystkich klubów i kół parlamentarnych o odrzucenie projektu ustawy już w pierwszym czytaniu. O zagrożeniach dla Helu po przyjęciu przez Sejm przedstawionego projektu ustawy przekonywano członków Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którzy gościli w naszym mieście w dniu 23 kwietnia br.

Na sesji w dniu 29 kwietnia 2002 r. Rada Miasta Helu przyjęła stanowisko w sprawie projektu ustawy o uznaniu części Półwyspu Helskiego za rejon umocniony.

Oto fragment tego stanowiska:

*„W krótkiej historii istnienia odrodzonej samorządności organy Gminy Hel dawały przykłady rozumienia potrzeb Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i racjonalnej współpracy. W 1996 roku Rada Miasta wyraziła zgodę na przekazanie Skarbowi Państwa, na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej, terenów w centrum miasta z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe dla kadry jednostek wojskowych Garnizonu Hel. W 2001 roku Burmistrz Helu umorzył podatek od nieruchomości 115 Szpitalowi Wojskowemu z Przychodnią. Rada Miasta i Zarząd Miasta Helu są gotowe w każdej chwili rozpocząć rozmowy w sprawie przekazania kolejnych terenów komunalnych na cele mieszkaniowe w zamian za pozyskanie niewykorzystywanych nieruchomości po zlikwidowanych jednostkach wojskowych i Straży Granicznej.*

*Nasze wystąpienie nie jest wyrazem jakiegokolwiek sprzeciwu wobec działań na rzecz obronności państwa. Wynika z głębokiej troski o samorządność gminy i dalsze losy jej mieszkańców.*

*W związku z powyższym zwracamy się do Rady Ministrów o wycofanie przedmiotowego projektu z dalszych prac legislacyjnych.”*

Stanowisko Rady Miasta Helu zostało przekazane Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałkom Sejmu i Senatu, Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Obrony Narodowej, Przewodniczącym Sejmowych Komisji: Obrony Narodowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Prezesowi Związku Miast Polskich oraz Związku Miast i Gmin Morskich, Przewodniczącemu Rady Powiatu Puckiego.

W Sejmie projekt ustawy został przekazany do pierwszego czytania do komisji sejmowych. Na pierwszym posiedzeniu Sejmowych Komisji:

Obrony Narodowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 21 maja, obecna była delegacja Helu. Członkowie komisji wysłuchali argumentów za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu przedstawionych przez Burmistrza Helu i Przewodniczącego Rady Miasta, ale ich nie podzielili. W celu dalszych prac nad projektem ustawy została powołana podkomisja nadzwyczajna w składzie 6 posłów, która została zaproszona do złożenia wizyty w naszym mieście. Do spotkania w Helu jednak nie doszło. Delegacja władz miejskich została zaproszona na posiedzenia podkomisji w gmachu Sejmu w Warszawie w dniu 28 maja br. Argumenty przedstawione przez radnych i burmistrza przeciw uchwaleniu tych restrykcyjnych przepisów nie znalazły zrozumienia członków podkomisji. Na wniosek jednego z posłów, po powrocie do Helu, wypracowano kolejne stanowisko Rady Miasta i Zarządu Miasta, które przesłano przewodniczącemu podkomisji nadzwyczajnej. W stanowisku tym zawarto oświadczenie, że zamiarem Gminy Hel nie jest jakkolwiek próba komunalizacji terenów wykorzystywanych dla celów związanych z obronnością. Zaproponowano także wyłączenie spod obowiązywania przepisów tej ustawy nieruchomości stanowiących własność Gminy Hel, osób fizycznych i osób prawnych. Na kolejnym posiedzeniu połączonych komisji sejmowych w dniu 4 czerwca 2002 r. proponowany wniosek o zmianę przepisów nie został przyjęty.

Sejm na posiedzeniu plenarnym w dniu 20 czerwca br. przyjął ustawę dokonując w niej niewielkiej zmiany kosmetycznej, m. in. zamiast pojęcia „rejon umocniony” przyjęto nazwę „obszar szczególnie ważny dla obrony kraju”. Ustawa została przyjęta przede wszystkim głosami posłów rządzącej koalicji: SLD, UP, PSL. Przeciw jej przyjęciu głosowali m. in. posłowie należący do Platformy Obywatelskiej. Wielkim zaangażowaniem przeciw uchwaleniu przez Sejm tych niekorzystnych dla Helu przepisów, a także pomocą i opieką nad członkami delegacji naszego miasta podczas pobytu w Warszawie, wykazał się Poseł Ziemi Puckiej, Pan dr Kazimierz Plocke. Ustawa została skierowana do dalszych prac w Senacie. W posiedzeniu komisji senackiej w dniu 25 czerwca br. uczestniczył Burmistrz Helu. Po zgłoszeniu i przyjęciu kilkunastu poprawek Senat odesłał ustawę do Sejmu. Po rozpatrzeniu poprawek Senatu, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ostatecznie w dniu 24 lipca br. ustawę o uznaniu części Półwyspu Helskiego za obszar szczególnie ważny dla obrony kraju.

W dniu 13 lipca br. Burmistrz Helu i Przewodniczący Rady Miasta uczestniczyli w otwarciu obiektu rekreacyjno - wypoczynkowego „Panorama” (słynnej wieży) w ośrodku wypoczynkowym Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Mewa” w Helu. Burmistrz złożył na ręce Pana Aleksandra Kwaśniewskiego prośbę o niepodpisywanie uchwalonej przez Sejm RP

ustawy, dotyczącej tylko naszego miasta. W dniu 15 sierpnia 2002 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej skierował przedmiotową ustawę do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie jej zgodności z Konstytucją RP.

Według słów Szeffowej Kancelarii Prezydenta RP, Pani Minister Jolanty Szymanek - Deresz, była to bardzo trudna decyzja. Jej podjęcie zostało poprzedzone zasięgnięciem opinii wielu wybitnych prawników. Rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym przewidziana jest za kilka miesięcy. Sprawozdawcą będzie Prezes Trybunału, Pan prof. Marek Safjan. O powyższym Burmistrz Helu i Przewodniczący Rady Miasta zostali poinformowani podczas pobytu w Kancelarii Prezydenta RP na zaproszenie Pani Minister.

Od 2 lipca 2002 r. w naszej gminie obowiązują takie same przepisy prawa, jak w pozostałych 2488 gminach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po ponad pół wieku ograniczenia praw i wolności w Helu przestrzegany jest przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

**Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.**

Pytanie: Jak długo ?

Tadeusz KLAJNERT

foto: archiwum

## REFLEKSJE PRZEDWYBORCZE

Nie chciałbym, aby ten tekst miał charakter oceny Radnych i kandydatów na Radnych, a raczej refleksyjny.

Dotychczasowa Rada zakończyła swoją kadencję sesją w dniu 09.10.2002r. Pozostał Zarząd Miasta, który sprawuje władzę do chwili wyboru nowego Zarządu. Mam nadzieję, że zaplanowane prace starej Rady są i będą kontynuowane bez zakłóceń. Co zrobiono? i co się robi? widać gołym okiem.

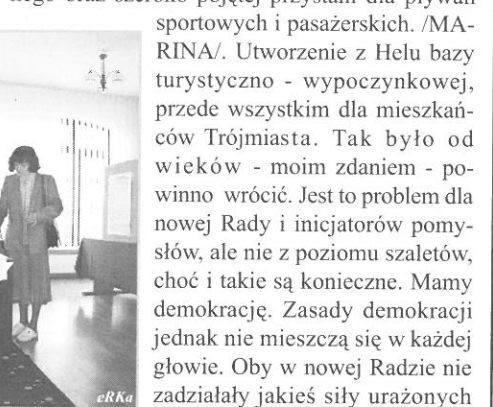
Czy można było zrobić coś więcej??? Teoretycznie tak, w praktyce jednak okazało się to trudne, a raczej niemożliwe. Ogólnie uważam, że te sprawy i problemy, których rozwiązanie leżało w gestii dotychczasowej Rady, zostały rozwiązane.

Trudności zaczynały się zawsze wtedy, gdy w grę wchodziły władze wyższe lub nie związane z miastem. Do dzisiaj nie załatwiono sprawy Portu helskiego i jego roli, gospodarki wodno - ściekowej oraz gospodarki gruntowej.

Niemniej jednak sprawy są w toku, a rokowania obiecujące pod warunkiem kontynuacji zadań przez następną władzę.

Zaszczerpiecie Radnym świadomości istotnych zadań i danie im legitymacji czynnej do działania - to obowiązek mieszkańców naszego miasta. Hel - to obowiązek mieszkańców naszego miasta. Hel - tylko pozornie posiada dwie społeczności (cywile - wojsko) bo interes jest jeden dla wszystkich mieszkańców. Wszystkie przedsięwzięcia powinny być podejmowane bez emocji i wykorzystywania do załatwiania partykularnych interesów. Miasto nasze ma wyjątkowo niekorzystną strukturę własnościową, co rzutuje na finanse i sferę gospodar-

czą. Wygląda to tak, że nie dość że nie ma z kogo ściągać podatków, to jeszcze trzeba dopłacać (zadłużenie P.U.P. „Koga”) do tego interesu. Liczę na to, że w krótkim czasie nowa Rada upora się z P.U.P. „Koga”, a co za tym idzie Portem rybackim i sprawa zostanie uregulowana - komunalizacja portu a następnie wykorzystanie zaplecza dla portu, miasta, rybołówstwa, przetwórstwa rybnego oraz szeroko pojętej przystani dla pływających sportowców i pasażerskich. /MARINA/. Utworzenie z Helu bazy turystyczno - wypoczynkowej, przede wszystkim dla mieszkańców Trójmiasta. Tak było od wieków - moim zdaniem - powinno wrócić. Jest to problem dla nowej Rady i inicjatorów pomysłów, ale nie z poziomu szaleństw, choć i takie są konieczne. Mamy demokrację. Zasady demokracji jednak nie mieszczą się w każdej głowie. Oby w nowej Radzie nie zadziały jakieś siły urażonych ambicji i „zoologicznej” nienawi-



ści oraz zawiści. Przede wszystkim ucierni na tym miasto, które postronnym obserwatorom skojarzy się jako prowincjonalna, ogrodzona drutem kolczastym dziura, a wszystko przez urażone ambicje frustratów z kompleksem odrzuconych w minionym okresie. Można też w czasie kampanii przedwyborczej zaktywizować się i być „mądrym inaczej”. Ocenę moralną takich postaw dokona elektorat wyborczy, tym bardziej, że słowo „Wyborcy” odmieniane we wszystkich przypadkach nie schodzi im z ust. Ktoś, kto nie jest emocjonalnie związany z miastem, nigdy nie będzie dobrym włodarzem. Nikiforów i Kaszpirowskich,

czyli genialnych prymitywistów, mieliśmy już w naszych kolejnych Radach w przeszłości, gdzie nie kompetencje i interes Miasta, a przynależność organizacyjna i partykularizm decydowały o stanowisku czy mandacie w Radzie Miasta. Wiadomo, że cudów nie ma, choć kandydaci na Radnych z listy SLD takie zapowiadają.

Co dalej??? Dalej będzie tak, jak zadecydują wyborcy. Pamiętajmy jednak, że to Cesarz rzymski Kaligula, despotycznie rządzący, wprowadził do rzymskiego senatu konia i Rzym przez to nie upadł, czyli można i tak. Koń zresztą czeka, a nawet jest ich kilka - obu płci o przemiennej maści, uzależnionej od okoliczności (byłe do władzy).

Konstruktywna opozycja w Radzie jest konieczna, oby nie „Żytio - Buraczana”, bo Nasze Miasto nie ma charakteru rolniczego, a Było, Jest i Będzie Miastem Morskim, Rybackim i Turystycznym „Morskie Przymierze 2020” to gwarantuje.

Myślę, że mieszkańcy Helu dokonają właściwego wyboru, wykazując swą mądrość.

Wyborca KaRot.

**Blacharstwo samochodowe oferuje:**

**- wulkanizację opon i wyważanie kół, opony używane, tłumiki, konserwacja.**

**Hel ul. Rybacka 3 (obok szpitala)  
tel. 675 07 74, kom. 0603 095 090**

**Zapraszamy  
pn. - pt. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>,  
sobota 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>.**



# SPEKTAKL

Wczoraj, czyli w piątek 18 października 2002 roku, grupka dzieci roznosiła po klatkach budynków koperty z materiałami wyborczymi kandydatów jednego z krajowych komitetów wyborczych. Koperty zostawiano w drzwiach wejściowych do mieszkań - widocznie kandydaci nie mieli czasu, aby sami pofatygować się do swoich potencjalnych wyborców i wyręczyli się dziećmi. Czy jeśli zostaną wybrani radnymi oraz burmistrzem, znajdą czas na zajęcie się problemami miasta i jego mieszkańców? A może sprawy będzie załatwiała Dziecinna lub Młodzieżowa Rada Miasta?

W kopercie znajdowała się ulotka, która zaczynała się całkiem sympatycznie: *Szanowna Pani, Szanowny Panie!* Już jednak pierwsze jej zdanie rzuciło mnie na kolana. Zostałem bowiem oświecony, że *27 października 2002 roku po raz pierwszy w historii naszego kraju odbędą się bezpośrednio wybory samorządowe*. Nie sięgając do zamierzonej historii zapytałem: A w 1990, 1994, 1998 roku jakie były wybory samorządowe - pośrednie? To prawda, że bezpośrednio wybierano tylko rady gmin i rady miast, a później dodatkowo rady powiatów i sejmiki województw, ale to były wybory samorządowe. Bezpośrednie! Innych wtedy nie było. Skąd więc nagle u kandydatki na fotel Burmistrza Helu, z dwudziestoletnim doświadczeniem, taka amnezja? Edukacja - Pani Kandydatko - to hasło z Waszego programu! Wypada, żeby przynajmniej Pani potraktowała poważnie ten hasłowy program.

Przeczytanie czołowego z **10 PIERWSZYCH ZADAŃ** spowodowało, że zastygłem na kolanach w bezruchu. *Przystąpienie do likwidacji zadłużenia gminy i zrównoważenia budżetu* oznacza bowiem koniec prowadzenia inwestycji w naszym mieście. Inwestycji niezwykle potrzebnych, bo bez nich Hel nie będzie się rozwijał. Ciekawe, w jaki sposób odbędzie się ta likwidacja zadłużenia i ciekawe, skąd Pani weźmie pieniądze na kolejne inwestycje, jeśli zaczyna Pani swój program rozwoju miasta od takich pomysłów?

Kandydatka na burmistrza została w 1998 roku w spadku inwestycje, które ciągnęły się od wielu lat: oczyszczalnia ścieków od 1987 roku (!), segment zespołu szkół od 1995 roku, budynek Urzędu Miasta od 1996 roku. Przez 4 lata zakończono te budowy i zrealizowano (do końca!) nowe: drugi segment szkoły, instalację przeciwpowodziową na „Osiedlu Rybackim”, halę widowiskowo-sportową, ujęcie i stację uzdatniania wody, kanalizację sanitarną na ulicy Kuracyjnej, oświetlenie ul. Dworcowej, na cmentarzu komunalnym, na alejce prowadzącej do dworca PKP, przed budynkami przy ul. Żeromskiego 6 i 8 oraz w okolicy „Domu Rybaka”.

Majątek Gminy Hel - oprócz obiektów wybudowanych w ramach wymienionych inwestycji - zwiększył się w czasie ostatniej kadencji także o: -80.525 m<sup>2</sup> gruntów o wartości rynkowej grubo ponad 8 milionów złotych, -5 budynków mieszkalnych.

W trakcie procesów regulacyjnych oraz zasiadania są grunty o łącznej powierzchni 7.942 m<sup>2</sup>. O jakim zadłużeniu można więc tu mówić?

Zostawiliśmy miasto z inwestycjami zakończonymi. Rozpoczęte tematy (udział gminy w zarządzaniu morskim portem rybackim, komunalizacja terenów po Straży Granicznej i byłej wartowni od strony Juraty, program *Budowa infrastruktury w pierścieniu Zatoki Gdańskiej*, udział w inwestycjach powiatowych i wojewódzkich, niezła kondycja ekonomiczna ZZOM oraz inne) stanowią dobrą pozycję wyjściową dla nowej rady i burmistrza. O wiele lepszą, niż zastaliśmy w roku 1998.

O pozostałych punktach tego programu trudno powiedzieć cokolwiek dobrego. Jest on wewnętrznie niespójny, a zadania sprzeczne. *Jeżeli rozwijanie i ochrona helskiego rynku pracy* (takiego rynku nie ma w naszym mieście) ma polegać na utworzeniu gminnego biura pracy (a więc rozrost administracji) zamiast tworzenia warunków i miejsc pracy (a tych ostatnich nie przybędzie, bo nie będzie inwestycji komunalnych - patrz wyżej), to jest to marnowanie pieniędzy podatnika. Hel to nie Gdynia lub Warszawa - u nas nawet nie trzeba bezpłatnego ogłoszenia w „Helskiej Blizie” o poszukiwaniu pracowników - takie informacje rozchodzą się lotem błyskawicy. Chyba, że te miejsca pracy będą wyłącznie w gminnym biurze pracy. Ale takie zadania można wymyślać, jeśli się nie wie, ilu mieszkańców Helu jest zarejestrowanych jako bezrobotni. Albo *Utworzenie Punktu Doradczej Pomocy Społecznej przy udziale instytucji pozarządowych (!)*. Czy to oznacza, że Pani Irena Lenc ze swoimi pracownikami, Pan Janusz Stanek z członkami komisji, świetlica socjoterapeutyczna oraz inne instytucje nie dają sobie rady? Ja uważam, że radzą sobie świetnie i tworzenie jeszcze czegoś nowego, w sytuacji „niezrównoważonego budżetu”, jest kolejnym wyrzucaniem pieniędzy w błoto. W mieście nie są potrzebne nowe punkty pomocy, wystarczy jeśli budżet państwa będzie wywiązywał się ze swoich obowiązków terminowego przekazywania pieniędzy. I tyle o programie.

W sobotę zaś przeczytałem w „Dzienniku Bałtyckim” o przyczynach odmowy udziału KKW SLD - UP w publicznej debacie kandydatów na radnych i burmistrzów w naszym mieście. Spotkanie takie zaproponowali kandydaci Komitetu Wyborczego Wyborców Morskie Przymierze Hel 2020. Przyczyny, które podała w specjalnym (!) oświadczeniu osoba upoważniona przez pełnomocnika KKW SLD - UP, brzmią następująco: *Z uwagi na napięty kalendarz wyborczy oraz plany związane z życiem rodzinnym kandydatów, nie możemy przyjąć propozycji. Zapraszamy natomiast na spotkanie z naszymi kandydatami w restauracji "Wanoga"*.

Kiedy i o której godzinie odbędą się te spotkania, nie podano. W mieście brak też jakiegokolwiek informacji na ten temat. Tak zaprasza się, aby przypadkiem nikt nie przyszedł.

Kandydatka na Burmistrza Helu tak skomentowała naszą propozycję: *KWW Morskie Przymierze dało nam niecałą dobę na odpowiedź. To nie jest poważne. Nie boimy się debaty, ale nie chcemy, aby spotkanie przerodziło się w spektakl. (Po 24 godzinach oczekiwania pełnomocnik*

KWW Hel 2020 przedłużył czas na odpowiedź o kolejne 12 godzin - daremnie).

## Szanowna Kandydatko,

1. Jeżeli doba nie wystarcza na podjęcie tak mało istotnej w gruncie rzeczy decyzji, decyzji która nie pociąga za sobą żadnych skutków finansowych ani innych, to ile czasu będzie trwało zastanawianie się, czy np. modernizować sieć wodociagową oraz kanalizacyjną, jeśli będzie to kosztować około 12 milionów złotych? Czy 4 lata kadencji wystarczą? Przypomnę, tylko, że całą organizację spotkania nasz komitet wziął na siebie.

2. Cała rzecz w tym, że wybory to właśnie **spektakl**: jest scena (polityczna), są aktorzy (kandydaci) i jest publiczność (społeczeństwo lokalne lub cały kraj, w zależności od wyborów). I nie może Pani mówić, że *nie chcemy, aby spotkanie przerodziło się w spektakl*, bo od podjęcia decyzji o wystartowaniu w wyborach (a kandyduje Pani i na burmistrza, i na radnego) bierze Pani udział w tym przedstawieniu, z wszystkimi konsekwencjami. A zaczęło się od „Pożegnania lata” na terenie WDW ŚOW, 15 września br. Grała Pani tam główną rolę, a wszyscy udawali, że nie jest to kampania wyborcza.

Nie to jest jednak ważne. Po raz kolejny zasadne wydaje się pytanie: Jeżeli kandydaci na radnych i burmistrza, w ciągu 12 dni (propozycja debaty padła w poniedziałek 14 października, a kampanię można prowadzić do 25 października) nie mogą znaleźć czasu na spotkanie ze swoimi potencjalnymi wyborcami, to czy znajdują czas na pełnienie służebnej roli wobec mieszkańców Helu po wybraniu ich na te funkcje? Ja staram się zrozumieć *plany związane z życiem rodzinnym kandydatów*, ale przecież chyba nikt nikogo nie zmuszał, aby kandydował na radnego i burmistrza.

Nie dostrzegam także, mimo chęci, napiętego kalendarza wyborczego. Głównym zadaniem kandydatów w kampanii wyborczej są spotkania z mieszkańcami, a tych, jeśli chodzi o koalicyjny komitet wyborczy, mi brak.

Komitet Wyborczy Wyborców Morskie Przymierze Hel 2020 przeprowadził już 3 spotkania (16, 17 i 18 października) z udziałem prawie wszystkich kandydatów. Kandydat na burmistrza był obecny zawsze. Kolejne zaplanowaliśmy na 21 i 22 października. My też mamy *plany związane z życiem rodzinnym kandydatów*, ale nasz napięty kalendarz wyborczy to wsłuchiwanie się w problemy mieszkańców na spotkaniach. I chcemy, żeby tak było aż do ciszy wyborczej.

Zakończyłem pisanie tego tekstu w sobotę, 19 października br. o godzinie 18<sup>00</sup>. Drobnym szczegółem, ale ważnym, bo opisuje stan na podany wcześniej moment. Jutro może się to zmienić, i Szanowni Mieszkańcy, czytający te słowa w najbliższy piątek oraz później, zarzucą mi szalenie nieprawdy. A tego chcę uniknąć.

Tadeusz KLAJNERT

# XV Złot Turystyczny im. Prof. Kazimierza Demela

Złot Turystyczny zorganizowała Oddziałowa Komisja Krajoznawcza OM PTTK w ramach Obchodów Światowego Dnia Turystyki.

Organizatorem pierwszych 10 złotych był Oddział Helski PTTK, a po jego rozwiązaniu tradycje złotowe przejął Oddział Morski PTTK w Gdyni. Corocznie złot odbywa się w Gdyni i Helu. W tym roku pierwsza część złotu miała miejsce w Gdyni, dn. 30 września br.

Na Cmentarzu Witomińskim, gdzie pochowany jest prof. K. Demel, złożono wiązanek kwiatów i zapalono znicze na grobie profesora. Odwiedzono także groby działaczy OM PTTK, min. prezesów Oddziału: Bolesława Polkowskiego, Tadeusza Kostiuka i Franciszka Czerskiego oraz Ireny Wrzosek, członka Zarządu i przewodniczącej Rady ds. Młodzieży OM PTTK. Następnie odbyła się sesja w Klubie Turysty PTTK, poświęcona patronowi złotu. Wspomnieniami o profesorsze podzielił się jeden z jego uczniów, długoletni pracownik Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, Henryk Ganowiak, obecnie przewodnik turystyczny i członek Zarządu OM PTTK. Przewodnicząca Oddziałowej Komisji Krajoznawczej Alicja Wrzosek, organizatorka złotu, przedstawiła materiały krajoznawcze związane z prof. K. Demelem, kroniki złotów i fotografie z wycieczek złotowych.

Drugą część złotu przeniesiono do Helu na 5 października br.

Turyści gdyńscy, 50 uczestników, głównie ze szkół w Gdyni: SSP nr 33, SP nr 46, Gimnazjum nr 20 Chwarzno i inni, autokarem dojechali do Helu.



foto: od autora

## Helski ogólniak - trochę historii

1.09. tego roku Liceum Ogólnokształcące w Helu rozpoczęło 12 rok swojej działalności. O tym, że istnieje, wiemy wszyscy. Nie wszyscy zapewne pamiętają, w jakich okolicznościach doszło do jego powołania i komu zawdzięczamy jego istnienie. Z inicjatywą powołania w Helu liceum wystąpiło w styczniu 1991r. Dowództwo 9 Flotylli Obrony Wybrzeża. Ponieważ w tym czasie: od 1.09.1990 do 31.08.1997 pełniłam obowiązki dyrektora helskiej placówki, pozwolę sobie w kolejnych numerach "HB" zamieścić kilka kart historii naszego LO.

Leonarda Ciepluch

Złot rozpoczęło od złożenia wiązanek kwiatów i zapalenia zniczy pod tablicą pamiątkową, wmurowaną w ścianie frontowej budynku, w którym żył i pracował profesor.



Następnie uczestników złotu powitał kierownik Stacji Morskiej UG dr Krzysztof Skóra. Zwieździliśmy pracownie naukowe, a w sali fokiarium odbyła się sesja. Najpierw obejrzelśmy film edukacyjny o badaniach biologicznych na Bałtyku. Informacje o prof. K. Demelu przekazał raz jeszcze Henryk Ganowiak, a następnie zwiedziliśmy fokiarium pod fachowym okiem pracownika naukowego stacji.

Pod pomnikiem Obrońców Helu Ryszard Wrzosek przypomniał bohaterską obronę Helu w 1939 roku i złożył z delegacją Zarządu Oddziału Morskiego PTTK wiązanek kwiatów, a młodzież zapaliła znicze.

Dzięki uprzejmości byłego burmistrza Helu, Sylwestra Ostrowickiego, zwiedziliśmy galerię malarstwa w jego domu. W galerii podziwialiśmy ponad 30 obrazów studentów i absolwentów ASP w Poznaniu, którzy tworzyli w Helu na warsztatach plenerowych. Uczestnicy złotu zwiedzili także Muzeum Rybołówstwa, a z wieży widokowej oglądali panoramę Półwyspu Helskiego.. po gorącym posiłku w barze "Wanoga" grupa zwiedziła centrum Helu i spacerem przeszła cały Bulwar im. prof. K. Demela. W drodze powrotnej zwiedziliśmy Jastarnię i powróciliśmy do Gdyni.

Alicja Wrzosek



Ku uwadze Komitetu Wyborczego Wyborców "Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski" - nie przypominam sobie, aby od roku 1996 helską szkołą kierowało dwóch dyrektorów!

# Witaj szkoło na wesoło

Pod takim hasłem Stowarzyszenie Wspierające Dzieci i Młodzież Niepełnosprawną "Promyk Nadziei" w Helu zorganizowało kolejny festyn dla dzieci i rodziców. Tym razem okazją było święto patrona szkoły. Urządziliśmy mini kawiaręnkę, w której za drobną opłatą można było wypić herbatę czy soczek, delektować się pysznymi ciastami upieczonymi przez członki naszego stowarzyszenia. Dzieci bawiły się na sali gimnastycznej, uczestnicząc w konkursach i zabawach. Dzięki sponsorom, którymi byli: **p. dr Borowiec- Pytel**, sklepy **pp. Buller, Gwardzik, Kolp i Kościejańskiej, Kwiczala** oraz **p. Herta**, mogliśmy obdarować wszystkie dzieci słodyczkami i owocami. Sporo emocji dostarczyła także loteria fantowa. Dziękujemy serdecznie osobom, które wspierają naszą działalność, a szczególnie pani Izabeli Łoś, która pomaga nam we wszystkich imprezach.

Cały dochód z festynu przeznaczymy na wyposażenie gabinetu do hydroterapii, co jest naszym pierwszoplanowym celem. Zebraliśmy już kilka tysięcy złotych, ale to o wiele za mało. Podstawowe wyposażenie takiego gabinetu to wydatek rzędu kilkunastu tysięcy złotych, a nasza 20-osobowa grupa nie jest w stanie sama zebrać takiej sumy.

Toteż gorąco prosimy o dalsze wspieranie naszych inicjatyw oraz o wpłaty na konto: **Stowarzyszenie Wspierające Dzieci i Młodzież Niepełnosprawną "Promyk Nadziei" 10601754-320000788800 w Banku BPH PBK SA O/Gdynia Filia Hel.**

Wszystkim darczyńcom z góry dziękujemy.

W imieniu Stowarzyszenia Janina Wykret- Czopek

## OSTATNIA SESJA RADY MIASTA w KADENCJI 1998-2002

9 października 2002 r. odbyła się XLV - ostatnia w kadencji - sesja Rady Miasta Helu.

Podjęto kilka uchwał dot.: sprzedaży, nabycia i dzierżawy gruntów oraz nieruchomości, zmian w budżecie miasta i wygaśnięcia mandatu radnego Józefa Salskiego na skutek zrzeczenia się.

Na zakończenie sesji Przewodniczący Rady Miasta, Tadeusz Klajnert, podziękował wszystkim, którzy wspierali dotychczasowe działania Rady. Odczytał także apel kończącej kadencję Rady Miasta, o powszechny udział mieszkańców w wyborach samorządowych w dniu 27 października 2002 r. (czyt. str. 4).

O godz. 12<sup>00</sup>, w sali posiedzeń, przy lampce szampana, odbyło się spotkanie z zaproszonymi przedstawicielami instytucji i mieszkańcami miasta, którym podziękowano za dotychczasową współpracę.

**I sesja nowej Rady Miasta** - w listopadzie.

W.W.



# ORGANIZACJA JEDNOSTEK ARTYLERII NADBRZEŻNEJ W MARYNARCE WOJENNEJ

TADEUSZ BIENIEK

LATA 1945-1980

Marynarka Wojenna powstała jako ostatni z trzech rodzajów sił zbrojnych, organizowanych w Polsce w latach 1944-1947. Jej utworzenie łączyło się bezpośrednio ze zmianą terytorialnego kształtu Polski, a to przyjęciem ziem położonych nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Nowy zarys granicy zachodniej i północnej był korzystny z militarnego punktu widzenia i pod wieloma względami ułatwiał zorganizowanie obrony Wybrzeża.

W pierwszych latach powojennych główna uwaga w ogólnym planie rozbudowy sił zbrojnych była zwrócona na rozwój wojsk lądowych, na co przeznaczono podstawową część budżetu MON. Duży stosunkowo odcinek odkrytej granicy morskiej (ponad 450 km), narażony na bezpośrednie działanie nieprzyjaciela już w pierwszych godzinach ewentualnej wojny, zmuszał do tworzenia w ramach Marynarki Wojennej dużej liczby jednostek nadbrzeżnych (lądowych), lotnictwa MW i baz zaopatrzenia. Organizację artylerii nadbrzeżnej rozpoczęto w połowie 1946 r. Do tego celu wykorzystano sprzęt uzyskany od Związku Radzieckiego, a złożony z dwunastu dział morskich kal. 130 mm z częściami zamiennymi i zapasem amunicji. Posłużyły one do utworzenia dywizjonu artylerii nadbrzeżnej w składzie trzech baterii.

10 października sformowano 31 Dywizjon Artylerii Nadbrzeżnej, w którego skład weszły jednostki:

**11 BAS w Gdyni-Redłowie** - budowę zakończono w połowie 1948 r., a pierwsze strzelanie odbyło się 12 sierpnia 1948 r. (prowadzący strzelanie chor. Józef Ćwirko).

**13 BAS w Helu** - budowę zakończono w sierpniu 1949 r., a pierwsze strzelanie przeprowadzono na początku 1950 r. (prowadzący strzelanie por. Tadeusz Rutkowski).

**19 BAS w Janogrodzie k/Międzyzdrojów** - budowę zakończono w 1949 r., pierwsze strzelanie odbyło się w 1950 r., prowadzący por. Edmund Gronowski.

Jesienią 1949 r. Polska zakupiła w ZSRR następane 12 dział morskich kal. 130 mm, celem sformowania kolejnych trzech baterii artylerii stałej. W marcu 1950 r. Dowództwo Mar. Woj. opracowało nowy plan rozwoju artylerii nadbrzeżnej. Jej organizację oparto na systemie samodzielnych baterii, uzbrojonych w działa kal. 100, 130 i 152 mm. Plan ten wprowadzono w życie od 1 listopada 1950 r. - wtedy to na podstawie rozkazu MON nr 0111/org. z 22.09.1950 r. rozformowano 31 DAN, a na jego bazie zorganizowano, jako samodzielne jednostki: **11 Bas w Gdyni-Redłowie, 13 BAS w Helu, 17 BAS w Janogrodzie, 19 BAS w Kołobrzegu, 21 BAS w Ustroniu Morskim.**

W grudniu 1951 r. sformowano 9 BAS w Ustce, a w styczniu 1952 r. przystąpiono do budowy stanowisk i organizowania **25 BAS na Siankach (Gdańsk).**

Jednocześnie z reorganizacją Dowództwa Mar. Woj., 21 stycznia 1953 r. powstało w jej składzie Dowództwo Artylerii Nadbrzeżnej.

W związku ze wzrastającą potrzebą, w październiku 1954 r. zostały sformowane nowe: **31 BAS w Ustroniu Morskim i 32 BAS w Rozewiu.** W marcu 1955 r. przystąpiono do budowy dwóch baterii kal. 100 mm, tzw. przeciw kutrowych - **27 BAS w Helu i 28 BAS na Oksywiu.** W kwietniu 1955 r. przystąpiono do budowy **3 BAS kal. 152 mm w rejonie Góry Szwedów w Helu,** o zasięgu ognia dział do 27.450 m.

Daty budowy baterii, które podałem wcześniej, dotyczą tylko rozpoczęcia i budowy stanowisk ogniowych. Dalsza ich rozbudowa oraz budowa obiektów fortyfikacyjnych, zabezpieczających bojowe działania baterii, trwała jeszcze przez kilka lat. Rozwój baterii i wzrastająca ich ilość oraz ogólne tendencje rozbudowy sztabów, a także wzrost zadań organizacyjnych i szkoleniowych spowodował, że w 1955 r. przystąpiono do ponownego formowania dwóch dowództw dywizjonów artylerii nadbrzeżnej: **32 Dyw. Art. w Redłowie i 35 Dyw. Art. w Kołobrzegu.**



Foto: W.W.

Centrala artyleryjska

Szkolenie specjalistów dla formowanych jednostek zapewniała Szkoła Podoficerska Artylerii Nadbrzeżnej, utworzona w 1950 r. w Gdyni Redłowie, a później przeniesiona do Darłowa. W połowie 1956 r. Mar. Woj. miała w swym składzie: Dowództwo Artylerii Nadbrzeżnej, dwa dowództwa dywizjonów i osiem podległych im bat. art. stałej (BAS) 130 mm, jedną bat. art. stałej kal. 152 mm w Helu, dwie baterie przeciwkutrowe kal. 100 mm, rozmieszczone - 27 BAS w Helu, 28 BAS w Oksywiu, a sformowane w 1957 r.

Nadal jednak zmieniały się poglądy na wykorzystanie artylerii stałej oraz jej przydatność na współczesnym polu walki. W listopadzie 1956 r. rozwiązano dowództwa 32 i 35 dyw. art. stałej. Baterie podporządkowano Dowództwu Bazy MW w Świnoujściu i Dowództwu Artylerii Nadbrzeżnej, a następnie Dowództwu Brygad OWRGB.

Wkrótce rozwiązano również Dowództwo Artylerii Nadbrzeżnej MW, tworząc w jego miejsce ponownie Szefostwo Artylerii MW.

Dowódcy 9 Flotylli Obrony Wybrzeża w Helu, w latach 1964-1968, podporządkowane były rozmieszczone w strefie odpowiedzialności flotylli:

- 3 BAS - Hel Bór kal. 152 mm,**
- 13 BAS - Hel Cypel kal. 100 mm,**
- 25 BAS - Gdańsk Sianki kal. 130 mm,**
- 11 BAS - Gdynia Redłowo kal. 130 mm,**
- 34 BAS - Rozewie kal. 130 mm,**
- 9 BAS - Ustka kal. 130 mm,**
- 28 BAS - Oksywie kal. 100 mm,**
- 27 BAS - Hel kal. 130 mm.**

Dowódcy 8 FOW w Świnoujściu podporządkowane były:

- 17 BAS Janogród k/Międzyzdrojów,**
- 19 BAS - Kołobrzeg,**
- 31 BAS - Ustronie Morskie.**

Redukcja sił zbrojnych oraz rozwój rakiet i broni jądrowej wpłynęły na zmianę koncepcji wykorzystania artylerii nadbrzeżnej w czasie wojny. Jej zadania miały stopniowo przejmować baterie pocisków "ziemia-woda". W październiku 1962 r. przystąpiono do organizowania dywizjonu artylerii nadbrzeżnej, uzbrojonego w dwie pojedyncze wyrzutnie rakiet typu "Sopka". Dywizjon podlegał bezpośrednio dowództwu Marynarki Wojennej. Była to jednostka duża i ciężka, o stosunkowo małym zasięgu ognia, co znacznie ograniczało jej przydatność w obronie wybrzeża.

Jesienią 1974 r., na skutek braku części zamiennych i amunicji, a zwłaszcza z powodu nowych poglądów operacyjnych w Układzie Warszawskim, rozwiązano osiem baterii stałej artylerii nadbrzeżnej, co zapoczątkowało ich całkowitą likwidację, przeprowadzoną ostatecznie w listopadzie 1977 r. Z tych samych względów w październiku 1975 r. został rozwiązany dywizjon rakiet ziemia-woda typu "Sopka".

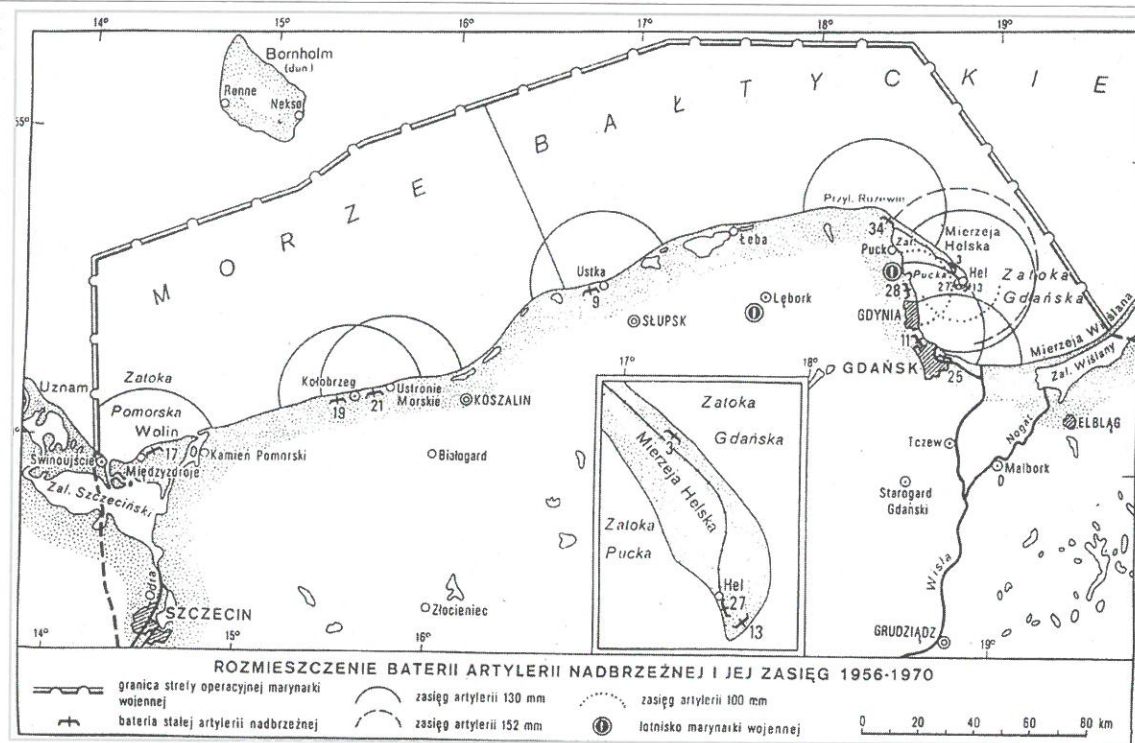
W latach następnych powstawały nowe dywizjony artylerii raketowej, wyposażone w rakiety nowej generacji, ale to już inny temat.

Po zlikwidowaniu baterii artylerii stałych, na całym Wybrzeżu dopuszczono do dewastacji i zniszczenia tych obiektów. Jak mi wiadomo, tylko część obiektów po byłej 9 BAS wykorzystuje 9 Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej w Ustce. Nie pomyślano, aby te wszystkie obiekty zabezpieczyć i odpowiednio wykorzystać. A wystarczyło tylko popatrzeć przez morze na sąsiadów. Szwedzi do dnia dzisiejszego utrzymują w fiordach, na stałej konserwacji, baterie artylerii stałej. W Helu nie uszanowano i nie zabezpieczono stanu utrzymania obiektu historycznego, tj. pozostałości po centrali artyleryjskiej 31 Baterii im. H. Laskowskiego. Centrala ta w 1939 r. była wykonana tylko z blachy falistej i w czasie działań wojennych była obetonowana przez obrońców Helu. (obecnie obiekt nr 1025). Przez brak zainteresowania dawnymi stanowiskami, został tak

beźmyślnie zmodernizowany majątek wojskowy i państwowy, na który pracowało całe społeczeństwo w trudnych latach powojennych 1946-1977. Zaprzepaszczone olbrzymi, długoletni wysiłek saperów, którzy te baterie oraz obiekty budowali. Ten temat i problem jest mi ośrodkowo bardzo bliski, ponieważ znałem oficerów, którzy w bardzo ciężkich i trudnych warunkach, nie szczędząc sił, z wielkim zaangażowaniem wykonywali te prace. Byli to oficerowie: Lewandowski, Durkalec, Klapka, Głowala, Gdaczynski, Jurkowski, Nestorowicz, Szewczyk czy Kazimierz Brągoszewski (ojciec adm. Marka Brągoszewskiego), który budował baterię w Ustroniu Morskim. Wymieniłem tylko kilka nazwisk, lecz część i chwala należą się wszystkim saperom. Z wieloma z nich znałem się osobiście, ponieważ przez 5 lat (od jesieni 1953 do sierpnia 1958 r.) służyłem jako oficer w Morskim Batalionie Saperów MW. Batalion ten wielokrotnie zmieniał nazwę i nr jednostki. A były to: 52 Kołobrzęski Morski Batalion Saperów, 29 Kołobrzęski Batalion Inżynieryjno - Budowlany Mar. Woj.

Rozkazem MON 080/org. z 2.12.1955 r. przywrócono mu poprzednią nazwę Batalionu Saperów Mar. Woj. Na początku 1957 r. zmieniono organizację i profil szkolenia pododdziałów saperskich. 29 Kołobrzęski Batalion Saperów przystosowany do wykonywania zadań budowlanych i ogólnowojskowych oraz 115 Kompanię

Eksploatacyjno - Remontową (utworzoną w lutym 1956 r.) przeniesiono na nowe etaty i zmieniono ich nazwy na: 29 Kołobrzęski Batalion Saperów Morskich i 115 Kompanię Eksploatacyjno - Naprawczą. 115 KEN pozostała wraz z 9 Składnicą Sprzętu Inżynieryjnego MW w Wejherowie, natomiast batalion w sierpniu 1957 r. przeniesiono do Dziwnowa. W nowym rejonie dyslokacji 29 Kołobrzęski Batalion Saperów Morskich przystosowano i szkolono do zabezpieczenia działań desantowych.



Eksploatacyjno - Remontową (utworzoną w lutym 1956 r.) przeniesiono na nowe etaty i zmieniono ich nazwy na: 29 Kołobrzęski Batalion Saperów Morskich i 115 Kompanię Eksploatacyjno - Naprawczą. 115 KEN pozostała wraz z 9 Składnicą Sprzętu Inżynieryjnego MW w Wejherowie, natomiast batalion w sierpniu 1957 r. przeniesiono do Dziwnowa. W nowym rejonie dyslokacji 29 Kołobrzęski Batalion Saperów Morskich przystosowano i szkolono do zabezpieczenia działań desantowych.

Tak kończy się historia baterii artylerii stałej (BAS) oraz ich budowniczych - SAPERÓW.

*Caołość opracowałem na podstawie artykułów: "Jednostki Artylerii nadbrzeżnej MW w planach obrony Wybrzeża" - autor Henryk Zielinski BH nr 6/75, "Wspomnienia ze służby w artylerii nadbrzeżnej" - autor Tadeusz Rutkowski BH nr 7/80 oraz wyd. Polska Marynarka Wojenna 1918-1980*

Tadeusz Bieniek

rys. autor



z 9 FOW z 9 FOW z 9 FOW z 9 FOW

## ORP MAMRY

### 10 lat pod biało-czerwoną banderą

20 września 1991 roku, w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, zwodowano kolejny okręt wojenny - trałowiec o numerze burtowym 643.

25 września 1992 roku po raz pierwszy podniesiono na nim biało-czerwoną banderę, nadając mu imię **ORP „MAMRY”**. Matką chrzestną okrętu została pani Ewa **CZAJKOWSKA** a pierwszym dowódcą **kapitan marynarki Cezary BARECKI**.



O tych historycznych wydarzeniach nie zapomnieli załoga okrętu i jego obecny dowódca **kmdr ppor. Robert ZIELIŃSKI**. W uroczystych obchodach 10-lecia podniesienia bandery, zgodnych z ceremoniałem morskim, udział wzięli m.in. dowódca 9 FOW kontradmirał Andrzej **ROSIŃSKI**, dowódca Dywizjonu Trałowców **kmdr por. Krzysztof WĘGRZYN** oraz Matka chrzestna okrętu pani Ewa **CZAJKOWSKA**,

która jest bardzo częstym gościem na pokładzie. Okręt w czasie swojej dziesięcioletniej służby brał udział w licznych międzynarodowych ćwiczeniach typu PASSEX i BALTOPS, łączonych z wejściami do wielu polskich i zagranicznych portów.

**Rzecznik Prasowy Dowódcy 9 FOW kmdr ppor. Stefan SZYMAŃSKI**



FOTO: STEFAN SZYMAŃSKI



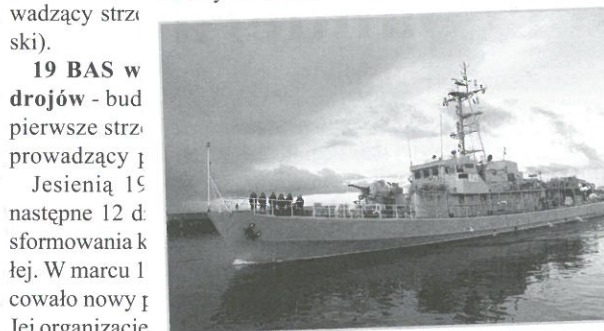
# ORP „MEWA” w MCM FORNORTH

**M** Zgodnie z postanowieniami *NATO Planning Process* Marynarka Wojenna RP zapoczątkowała swój udział w stałych zespołach okrętów. ORP „MEWA” z 13 Dywizjonu Trałowców w Helu jako pierwszy polski okręt wszedł 12 października w skład Stałego Zespołu Okrętów NATO - MCM FORNORTH, w którym będzie pływał i wykonywał zadania do połowy grudnia bieżącego roku. W tym okresie MCM FORNORTH zawinie do ośmiu portów bałtyckich - ŚWINOUJŚCIE, RYGA, TURKU, HELSINKI, RONNE, GDYNIA, WISMAR, AARHUS - przeprowadzi 3 ćwiczenia typu PASSEX z MW Finlandii, Polski i Niemiec oraz weźmie udział w ćwiczeniu OPEN SPIRIT z MW ŁOTWY.



Pożegnanie załogi okrętu w porcie wojennym w Helu przez dowódcę 9 FOW kontradmirała Andrzeja ROSIŃSKIEGO

10 października Rozwiązanie Zespołu nastąpi 9 grudnia w Danii i wtedy ORP „MEWA” powróci do kraju i macierzystego portu w Helu. Uroczyste pożegnanie okrętu, wychodzącego w tak ważną i prestiżową dla Polski misję odbyło się 10 bm., zgodnie z morskim ceremoniałem, w Porcie Wojennym w Helu. Meldunek o gotowości okrętu do działań dowódca Flotylli kontradmirałowi Andrzejowi ROSIŃSKIEMU złożył dowódca okrętu kpt. mar. Cezary GNOZA.



Wyjście okrętu z macierzystego portu w Helu

**MCM FORNORTH** (Mine Counter Measures Force North Europe) jest stałym, międzynarodowym zespołem okrętów obrony przeciwmiejskiej państw NATO wchodzącym w skład Sił Natychmiastowego Reagowania Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zwykle w skład zespołu wchodzi 5- 10 jednostek. Po raz pierwszy został sformowany w 1973 roku. Głównym zadaniem zespołu MCM FORNORTH jest zapewnienie ciągłej zdolności Sojuszu do działań z zakresu obrony przeciwmiejskiej w operacjach pokojowych, w sytuacjach kryzysowych oraz na czas wojny.

Zespół podporządkowany jest Dowództwu Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie. Obecnie dowodzi nim **kmr por. A.P.F CASSAR** z Królewskiej Marynarki Wojennej Wielkiej Brytanii.



Dowódca Zespołu i dowódca ORP „MEWA”

## ZADANIA ORP „MEWA”:

- trałowanie rozpoznawcze i kontrolne;
- niszczenie pól minowych;
- wytyczanie torów pływania w obrębie pól minowych;
- przeprowadzanie za trałami okrętów, zespołów i transportowców;
- stawianie min kotwicznych i dennych typu MMD-2, OD, OS, JAM;
- wykrywanie min kotwicznych z odległości 1600 metrów od okrętu i min dennych z odległości 600 metrów;
- niszczenie min przy użyciu zdalnie sterowanego pojazdu podwodnego lub przez okrętowe grupy płetwonurków- minerów;
- wybieranie i podnoszenie min ćwiczebnych;
- prowadzenie rozpoznania minowego.



Zespół MCM FORNORTH w porcie wojennym w Świnoujściu

## DOWÓDCA ORP „MEWA”

- kapitan marynarki **Cezary GNOZA** urodził się 23 stycznia 1970 roku w Węgorzewie. W 1988 roku rozpoczął studia w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni na Wydziale Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego. Po ukończeniu studiów w 1993 roku rozpoczął służbę na trałowcu bazowym ORP „WDZYDZE” wchodzącym w skład 13 Dywizjonu Trałowców 9 Flotylli Obrony Wybrzeża w Helu. Był dowódcą działu rakietowo- artyleryjskiego i broni podwodnej. W 1997 roku awansował na stanowisko zastępcy dowódcy okrętu. Od 2001 roku był zastępcą dowódcy niszczyciela mi ORP „FLAMING”, a następnie awansował na stanowisko dowódcy ORP „MEWA”.

Rzecznik Prasowy Dowódcy 9 FOW  
Kmdr ppor. **Stefan SZYMAŃSKI**

foto: 1 i 2 autor, pozostałe ze zbiorów MW

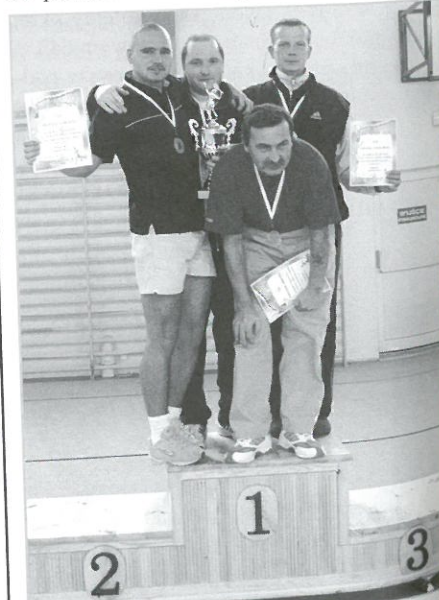
## I TURNIEJ TENISA

W dniach 18-20.10.2002 r. odbył się I Turniej Tenisa Ziemnego Halowego o Puchar Burmistrza Helu.

Zawody odbywały się w dwóch kategoriach: juniorzy i seniorzy. Startowało 18 zawodników (9 jun. i 9 sen.).

W poszczególnych kategoriach miejsca zajęli: - juniorzy: I m. i puchar Burmistrza wywalczył **Damian Siwek**, który w finale pokonał II Pawła Mosóra. III miejsce zajęli **Mateusz Soldat** i **Mateusz Jabłoński**.

Na uwagę zasługuje zwycięstwo w ćwierćfinale Mateusza Soldatke nad **Karoliną Zientarą** oraz Pawła Mosóra nad **Adą Świtakowską** - jedynymi przedstawicielkami płci pięknej w turnieju.



# KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW

## MORSKIE PRZYMIERZE HEL 2020 I WĄDOŁOWSKI



### Nasz Program:

- Utrzymanie szpitala w Helu
- Wymiana sieci wodociągowej oraz kanalizacji ściekowej i deszczowej w mieście
- Działanie na rzecz wykupu mieszkań od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej
- Dalsza poprawa bezpieczeństwa w mieście
- Modernizacja ulic i ciągów pieszych
- Udział w zarządzaniu morskim portem rybackim
- Budowa infrastruktury turystycznej w pierścieniu Zatoki Gdańskiej:
  - Marina
  - Odrestaurowanie obiektów militarnych
  - Ścieżki rowerowe
  - Punkt informacji turystycznej
- Ochrona brzegów morskich i refulacja plaży nad Zatoką Pucką
- Budowa bazy sportów wodnych
- Pozyskiwanie środków Unii Europejskiej do finansowania inwestycji w mieście
- Udział w inwestycjach Powiatu Puckiego
  - Budowa składowiska odpadów komunalnych
  - Gazyfikacja
  - Zarybianie Zatoki Puckiej



# Nasi kandydaci do Rady Miasta Helu

## Lista nr 8



### ZOFIA JAROSZ

Okręg wyborczy nr 1, ul. Wiejska 24-37, Żeromskiego 8,12, 14, 16.

Helanka od urodzenia. Lat 53. Wykształcenie średnie. Od 36 lat pracuje w „Kodze” w dziale kadr. Wdowa, dwoje dzieci. Zdecydowana, energiczna, konsekwentna...



### PAWEŁ WOJNA

Okręg wyborczy nr 2, ul. Wiejska 38-75

Wykształcenie wyższe - mgr ekonomi. Lat 47. Żonaty, czworo dzieci. Pracowity, przedsiębiorczy, dąży do realizacji kolejnych celów.



### BOŻENA BOROWIEC - PYTEL

Okręg wyborczy nr 3, ul. Wiejska 76-130

Mieszkanca Helu od 1976 r. Specjalista Medycyny Rodzinnej, Internista. Czworo dzieci - studia medyczne.



### PIOTR MYŚLISZ

Okręg wyborczy nr 4, ul. Bałtycka, Kuracyjna, Wiejska 131-143

Helanin. Pochodzi ze znanego rodu kaszubskiego. Lat 50, troje dzieci. Elektromonter w Komendzie Portu Wojennego Hel. Wiceprezes Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego o/Hel.



### EDWARD MROZIAK

Okręg wyborczy nr 5, ul. Admirala Steyera 20, Leśna 1, 2, 3, 4, 5, 9, 13, 14, 16, Sosnowa

Lat 59. Wykształcenie wyższe magisterskie. Nauczyciel. Były wieloletni dyrektor szkoły w Helu. Żonaty, jedno dziecko. Rencista. Od 31 lat związany z Helem. Radny i członek Zarządu Miasta.



### TADEUSZ ŁUCZAJ

Okręg wyborczy nr 6, ul. Leśna 6, 8 A

Lat 41. Żołnierz zawodowy. Wykształcenie wyższe techniczne. Żonaty, jedno dziecko. Mieszkaniec Helu od 1989 roku. Interesuje się techniką, historią wojen i muzyką poważną. Odpowiedzialny, uczciwy, konsekwentny w działaniu.



### JANUSZ LESZCZYŃSKI

Okręg wyborczy nr 7, ul. Leśna 7, 8 B

Lat 40, żołnierz zawodowy, wykształcenie wyższe techniczne. Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ładu Publicznego, później Komisji Gospodarczej Rady Miasta Helu. Żonaty, dwoje dzieci, Uczuciowo związany z Helem.



### JERZY TOMASIAK

Okręg wyborczy nr 8, ul. Leśna 10, 12

Rodowity Helanin. Wykształcenie średnie - techniczne. Nauczyciel zawodu mechanik - ślusarz. Żonaty, troje dzieci. Bezpartyjny. Od 1972 r. do chwili obecnej działacz samorządowy.



### TADEUSZ KLAJNERT

Okręg wyborczy nr 9, ul. Boczna, Dworcowa, Helska, Kapitańska 5, 7, 8, 9, 10, Komandorska, Obrońców Helu 1, Rybacka

Lat 51. Żonaty, 2 synów. Wykształcenie wyższe: absolwent Wyższej Szkoły MW, UG, UW. Od 1973 r. mieszka w Helu. Oficer Marynarki Wojennej w rezerwie. Przewodniczący Rady Miasta w kadencji 1998 - 2002.



### MAREK KIERZNIKOWICZ

Okręg wyborczy nr 10, ul. Obrońców Helu 2 - 13 AB

Urodzony 07.10.1964 r. w Kartuzach. Mieszkaniec Helu od 1989 r. Wykształcenie średnie. Żonaty, dwoje dzieci. Od 20 lat pracownik wojska. Obecnie prezes PÓD „Ujarmione Pias” w Helu.



### GRAŻYNA JANIĄK

Okręg wyborczy nr 11, ul. Admirala Steyera 4 CD, Obrońców Helu 13 C, Kapitańska 1, 2, 3, 4, 6, Komandora Przybyszewskiego

Lat 47, troje dzieci. Zamieszkuje w Helu od 1975 r. Od 12 lat prowadzi działalność gospodarczą. „Bezpieczny chodnik. Bezpieczna ulica”.



### RAFAŁ SZCZYKUTOWICZ

Okręg wyborczy nr 12, ul. Admirala Steyera 4 AB, 6, 8, 10 D

Żonaty, dwójka dzieci. Oficer MW, absolwent AMW w Gdyni i studiów cywilnych na SGSP w Warszawie „Zarządzanie w stanach zagrożenia”. Żeglarz, wice - prezes Klubu Morskiego GOSK. Przewodniczący Rady Rodziców przy ZSO w Helu.



### BOŻENA URBANIAK

Okręg wyborczy nr 13, ul. Admirala Steyera 10 ABC, 12, 14, Żeromskiego 2 BCD

Helanka. 43 lata. Wykształcenie średnie. Pracownik cywilny wojska od 20 lat, w dziale ka Jednostki Wojskowej 2254 od 17 lat. Członek Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Helu. Samotna matka dwójki dzieci. Konsekwentna i stanowcza.





## ANDRZEJ LEWANDOWSKI

Okręg wyborczy nr 14, ul. Żeromskiego 2 A, 4, 5, 6, Szkolna

Wykształcenie średnie techniczne. Lat 43. Żonaty, troje dzieci. Pochodzi z sąsiedniej Juraty. Były żołnierz zawodowy, obecnie wraz z żoną prowadzi kawiarnię "Słoneczna". Członek Rady Głównej Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.



## HENRYK INDYK

Okręg wyborczy nr 15, ul. Lipowa, Morska, Plażowa, Portowa, Sikorskiego, Wiejska 2-23

Urodzony w Helu. Lat 43. Wykształcenie średnie. Współwłaściciel kutra Hel 23. Członek Zrzeszenia Rybaków Morskich. Przedsiębiorczy, pracowity. Reprezentant Rybaków.

# Nasi kandydaci:

## na Burmistrza Helu

### MIROSLAW WĄDOŁOWSKI

Lat 45. Wykształcenie wyższe magisterskie - Uniwersytet Gdański, studia podyplomowe „Prawo Samorządowe” w PAN w Warszawie. Żona, 2 córki  
Przebieg pracy zawodowej:

- 82 - 87 - nauczyciel chemii i matematyki w Szkole Podstawowej, w Gardei,
- 87 - 89 - nauczyciel matematyki i chemii w ZSO w Helu,
- 89 - 96 - dyrektor Szkoły Podstawowej w Kuźnicy
- 96 - 98 - dyrektor ZSO w Helu
- od listopada 98 - Burmistrz Helu



## do Rady Powiatu

### TADEUSZ MUŻA

Lat 47. Rodowity Kaszub, mieszkaniec Helu. Żonaty, dwoje dzieci. Ukończył Technikum Chłodnicze w Gdyni, Następnie rozpoczął pracę w PPIUR „KOGA”, obecnie pracuje w spółce „CHŁODNIE HELSKIE”. Jest członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego o/Hel. W latach 1990-94, radny i członek Zarządu Miasta Helu. W 1994 r. ponownie wybrany do Rady Miasta - członek Komisji Rewizyjnej. Od 1998 r. radny powiatowy-przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Dzięki uczciwości, odpowiedzialności i wieloletniemu doświadczeniu zdobytemu podczas pełnienia obowiązków Radnego, stał się kandydatem godnym do dalszego reprezentowania mieszkańców Powiatu Puckiego.



## do Sejmiku Województwa Pomorskiego

### MIECZYSLAW STRUK

W latach 1988 - 1990 był naczelnikiem Miasta Jastarni. Od 1990 roku do chwili obecnej pełni funkcję burmistrza Jastarni. Radny Sejmiku Województwa Pomorskiego oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sejmiku. Inicjator i współorganizator szeregu przedsięwzięć służących rozwojowi regionu, między innymi modernizacji drogi wojewódzkiej Reda - Hel. Jako radny Sejmiku Województwa Pomorskiego dba, aby problemy regionu były pomyślnie rozwiązywane.



# PUCHAR POLSKI

12.10.2002 r., w Miejskiej Hali Sportowo-Widowskiej w Helu, odbył się **Puchar Polski w Kick-Boxingu - Semi i Light-Contact**.

Na starcie stawiło się 102 zawodników z 25 klubów.

Gdyński Klub Kick-Boxingu „MAXIMUS” reprezentowało 6 zawodników, którzy zespołowo zajęli II miejsce po KS Piasecznie, które miało 25 zawodników.

**Puchar Polski w semi, w kategorii - 84 kg**, zdobył trener- organizator tych zawodów, **Piotr Kohnke**, mieszkaniec Helu. W tej kategorii zgłosiło się 9 zawodników, żeby zdobyć Puchar Polski, Piotr powinien stoczyć 3 walki. Niestety, pierwszy rywal, Piotr Walczak z AZS Poznań, poddał swoją walkę ze względu na walki w Light-Conatacie. Drugą walkę stoczył helski reprezentant z Maciejem Buczykiem z DUET Gdańsk, pokonując go z wynikiem 10-1. Walkę finałową miał stoczyć ze swym podopiecznym, Wojtkiem Jando, lecz - pech chciał - on też poddał walkę z powodu kontuzji.

Piotr Kohnke bardzo chciał powalczyć w tych zawodach, lecz rywale mu na to nie pozwolili.

Wyniki pozostałych zawodników trenera Piotra Kohnke:

### Sponsorzy zawodów:

Urząd Miasta Helu,  
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych sp.z.o.o. w Pucku,  
P.H. „SPELWAR” sp.z.o.o.,  
Coca Cola,  
Ksero-Serwis.

Dodatkowe podziękowania dla firmy „HELMIX” za bezpłatne użyczenie parkingu.



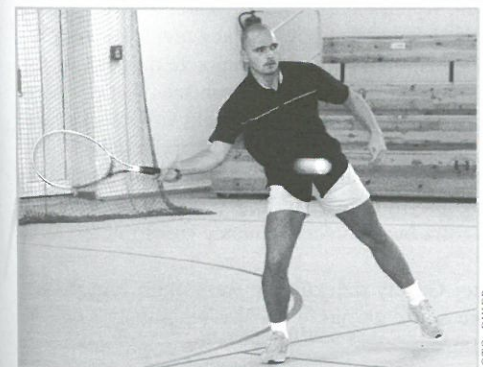
Puchar Polski w semi, w kategorii - zdobył Piotr Kobyłański, w light zdobył medal.

Srebrny medal w semi, w kategorii - zdobył Dariusz Lipski, w light zdobył brązowy medal.

Srebrny medal w semi, w kategorii - zdobył Wojciech Jando.

Brązowy medal w semi, w kategorii - zdobył Marcin Wieczera.

Na zawody przyszły rzesze kibiców, dopingowali zawodników „MAXIMUSA”. Zawodnicy i sędziowie byli zadowoleni z dobrej organizacji zawodów.



## I Edycja Ligi Piłki Nożnej - Halowej

19 października 2002 r. rozpoczęła się I runda rozgrywek I Edycji Ligi Piłki Nożnej Halowej w Miejskiej Hali Widowskiej-Sportowej. Potrwają one do początku lutego 2003 r. W rozgrywkach bierze udział 9 zespołów, które zgłosiły od 7-9 zawodników.

### Wyniki dotychczasowych spotkań:

**MT SOLA - BRACIA MNIEJSI 11:6 (7:1)**. Strzelcy bramek: Klajnert-3; Urban-1; P. Lewandowski-5; Wieliczko-2; G. Greżlikowski-2; Konkel-1; Kuczarski-3.

**DRAGONFLY - SENEGAL 18:1 (9:0)**. Strzelcy: Waszak-2; Froniewski-4; Szymański-3; Roźniakowski-2; Srokosz-5; T. Lewandowski-1; M. Lewandowski-1.

**NO NAME - POCZTOWIEC 4:3 (2:1)**. Strzelcy: Kowalski-2; R. Mirek-2; Mikucki-1; Gawel-2.



Kolejne mecze 24 października, a następnie rozgrywek 9, 16, 23 i 30 listopada br. Zawodnicy serdecznie zapraszają kibiców. Wstęp wolny!

Kibic



# Przymierze z bajtami

Dwa tygodnie temu trafił do czytelników Helskiej Blizy wyborczy prezent - plastikowy krążek. Jego losy były różne. Zaświadczały jednak o jednym - informatyka bez informacji szkodzi każdej idei.

## Historia pierwsza - prawdziwa

Może to wyglądać na nieprawdopodobne, ale ... pozyskawszy ostatnią „Blizę” i załącznik, część z obdarowanych osób starała się zrobić z niego użytek. W domowym zaciszu rozkleili białą kopertę podarunku, a zawartość włożyli do radio-odtwarzacza. Czekali chwilę. Nic. Czekali drugą. Nic. - Ale mam pecha, chyba nienagrana... albo awaria sprzętu? - pomyśleli. Wydobyli krążek z urządzenia i przyjrzyli mu się raz jeszcze. Okulary były niepotrzebne. Tekstu było mało, ale za to dużymi literami. Kolorowa naklejka wskazywała na cel dystrybucji krążka - wybory samorządowe. Przeczytali po raz wtóry i obejrzyli dokładnie. - Nieźle się prezentował. Na niebieskim tle, ożaglowany w nazwę komitetu wyborczego i zbudowany z czterech cyfr, żółty kadłub łódki kierował się ku ratuszowi. Płynął tam tak zdecydowanie, że nawet jego żagiel pracował w stronę przeciwną. - Obrócili zatem krążek na stronę drugą. Na srebrnym tle tekstu nie było. Ujrzyli za to obiekt przedwyborczej adoracji - siebie - na żywo. Patrzyły na nich, nieco zmęczone życiem, ich własne oczy. Ował otworu krążka przyciągał. Tym razem okulary były potrzebne. Skupiwszy wzrok, na brzegu wewnętrznej krawędzi zobaczyli firmowe znaki producenta i srebrny napis HEL 2020. Wyciągnęli zatem zeń swój palec i spojrzeli na przestrzał swego odbicia. Za krążkiem był jednak obraz Helu z października 2002. - Hm? Do tej pory wszystkie płyty grały. - Spróbowali raz jeszcze. Srebrnym do dołu. Start. Potencjometrem w lewo i w prawo. Nic. Szum. - Z głośników nikt nie przemawiał, nie apelował, nie namawiał. Nie było też relaksacyjnej muzyki, ani disco-polo. - Niektórzy domyśliли się już. - Aha, trzeba iść do wnuków. Tu potrzebny jest komputer.

Na okładce zabrakło stosownej informacji.

## Historia druga - nie wymyślona

Moda na dołączenie do gazety - tradycyjnego nośnika informacji drukowanej, plastikowego krążka z zapisem elektronicznej informacji, dotarła i do naszego miasta. Pomysł gdzie indziej banalny, w Helu zapachniał nowością i nowoczesnością. Tego dnia czytanie „Blizy” zacząłem więc od włożenia dysku w czytnik komputera. Hymn Helu i łopot flagi na ekranie nastroił mnie patriotycznie - lokalnie. Interfejs prezentacji był przyjemny dla oka i wygodny w użyciu. Nie było zbędnych bajerów, rozdzielczość optymalna, stylistyka prosta, linki sprawnie działały, nic się nie zawieszało. Robota profesjonalna. Produkt, podany w tak zgrabnej formie, może być atutem w wyborczej walce - pomyślałem.

Przeczytałem (i obejrzałem) wszystko, co wyborcom serwował wianuszek wirtualnych kandydatów (gratuluję pomysłu z tą foto-rozetką!). Nie utrudziłem się czytaniem programów, gdyż kandydaci z reguły mieli proste i krótkie (!) recepty na sięgającą roku 2020 przyszłość. Lakoniczność haseł zapewne miała być antidotum na głędzenie innych. To słuszne założenie, ale w innych okolicznościach. Tu - spłyciło zamierzone przesłanie do niebezpiecznej granicy uproszczenia.

Cyfrowy nośnik informacji nie jest ulotką. Wymyślono go głównie po to, aby zawierał maksymalnie dużo informacji. To przestrzeń transparentów, kartki papieru, ulotki, plakatu i artykułu w gazecie usprawiedliwiają użycie lakonicznego opisu, myślowych skrótów, haseł i sloganów.

Szkoda, że nasi kandydaci nie rozpisali się o swoich planach. Szkoda, że niektórzy, startując w wyborach po raz kolejny, nie zaprezentowali swoich programów sprzed lat czterech, nie pokazali autorskich osiągnięć, albo omówili trudności, jakie stanęły im na przeszkodzie, aby ówczesne plany wyborcze zrealizować. Wolnego miejsca na dysku zostało na kilka tomów informacji pisanej.

Przy małym wysiłku można było zapisać całe archiwum odchodzącej rady miasta. To wszystko jest na dyskach i dyskietkach Urzędu Miejskiego. Jako mieszkańcy (z komputerami), mielibyśmy w domu teksty wszystkich

pojęmowanych w naszym imieniu uchwał, decyzji zarządu, finansowe bilanse, a w końcu coś tak przemawiającego jak frekwencje radnych na posiedzeniach rady i komisji oraz sposób ich głosowania za tym czy innym projektem. Można było też zapisać przyjętą w końcówce tej kadencji strategię rozwoju naszego miasta. Takie szanse demokracji daje elektronika. Szkoda zaprzepaszczonej okazji.

I uwaga ostatnia. Wyborcze „Przymierze” zaserwowało na dysku znaczącą listę różnych wagi osiągnięć. Stworzono wrażenie, że zaprezentowane dokonania są dziełem wszystkich kandydatów. A to prawdą nie jest, nawet wobec tych, którzy na Wiejską "50" kandydują po raz kolejny. Głosowania wyglądały różnie dla różnych spraw. Wiele z sukcesów tworzyli także inni radni, których na krążku z oczywistych względów nie ma.

Rzetelna informacja uwiarygodnia propagandę - to elementarz polityki. Niemalże informacji zabrakło w środku srebrnego krążka.

Krzysztof Skóra



## Żegnaj lato na rok...



### czyli harcerskie podsumowanie wakacji

Jak co roku o tej porze harcerze dokonują podsumowania swoich wakacyjnych przedsięwzięć.

We wrześniu odbyło się w siedzibie Komendy Hufca im. kontradm. Włodzimierza Steyera posiedzenie Rady Przyjaciół Harcerzy, na którym omówiono wszystkie tegoroczne sukcesy i bolączki. Wybrano też nowego przewodniczącego szanownej Rady. Został nim Druh Jarosław Szulc, wieloletni przyjaciel dzieci i młodzieży w harcerskich mundurkach. Komandor Szulc objął to honorowe stanowisko po Admirale Tomasz Mathei, któremu obowiązki wobec ojczyzny nie pozwoliły dłużej przewodzić radzie.

Posiedzenie zbiegło się z wyprawą Władz Miasta do zaprzyjaźnionej gminy w Niemczech, dlatego też nie mogliśmy podziękować Panu Burmistrzowi Mirosławowi Wądołowskiemu za umożliwienie szczepowi helskich harcerzy całorocznej działalności statutowej.

Brzmi to trochę enigmatycznie, więc wyrazimy się wręcz: dziękujemy, Panie Burmistrzu, za kolejne już wyrażenie zgody na prowadzenie pola namiotowego przy siedzibie Komendy Hufca.

Dzięki tej decyzji harcerze zgromadzili fundusze na całoroczną działalność drużyn, łącznie z finansowaniem niezbędnego sprzętu specjalistycznego, kursów kwalifikacyjnych, wypraw oraz biwaków harcerskich.

Jak ważna była ta decyzja, wiemy wszyscy, znający niekiedy wyjątkowo trudną sytuację naszych uczniów i harcerzy. Mimo, że dziękowaliśmy naszym Przyjaciółom w marynarskich mundurach osobiście, chcielibyśmy jeszcze raz wyrazić wdzięczność za ogromne serce, dzięki któremu na bazie harcerskiej wypoczywało jednorazowo około dwustu dzieci z całej Polski i siedemdziesiąt dzieciaków z naszego miasta. Wielkie dzięki należą się również wolontariuszom obsługującym bazę, dla których jedyną zapłatą była radość dzieci, a często i... ostra bura komendy stancyi (jak to w ferworze walki).

Za pośrednictwem naszej Gazety dziękujemy wszystkim tym z Państwa, którzy otwierali swe serca na nasze prośby i pomysły podczas Harcerskiej Akcji Letniej 2002.

Czuwaj! Do zobaczenia przy pracy w bieżącym roku harcerskim.

Harcistrz

Grażyna Michniewicz-Borkowska

Komendant Hufca Hel

## PRACA

Miejska Biblioteka Publiczna w Helu  
zatrudni księgową na 1/4 etatu  
tel. 675 09 67

Wydawca: Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu”. Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768.

Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny/fax: (0-58) 675 09 05, (e-mail) helskabliza@go2.pl

Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz - opracowanie graficzne, Mirosław Kuklik - red. naczelny,

Violetta Nowak, Iwona Rusajczyk, Wojciech Waśkowski - red odpowiedzialny (skład).

WYDAWNICTWO „MS” - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia „EWA-DRUK” - tel. (058) 672 67 71

gazeta w internecie: www.hel.org.pl/helbliza

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów i listów oraz redagowania tytułów. Anonimy wyrzucamy do kosza. Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosimy odpowiedzialności.

# Bałtyk a P.W.S.E.

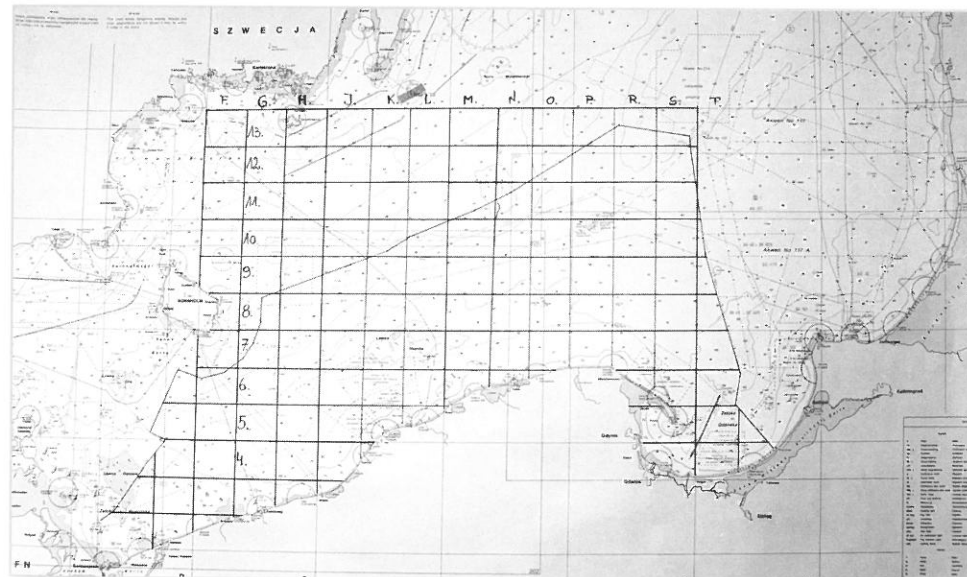
## Polska nie kończy się na plaży!!!

Znane nam dobrze z geografii Morze Bałtyckie, jest głęboko wciśnięte między lądy. Jego wody wąskimi cieśninami, Skagerrak, Mały i Wielki Bełt oraz Sund łączą się z Morzem Północnym, a przez nie z Oceanem Atlantyckim. U wejścia do cieśniny Sundu piętrzą się pod wodą wysokie skalne progi, utrudniające wymianę wód bałtyckich z oceanicznymi. Progi te uznaje się za naturalną granicę zachodnią Bałtyku. Pozostałe granice wytycza ląd. Ukształtowanie dna Bałtyku nie jest jednolite. Można w nim wyróżnić trzy rejony. Południowy, zwany bornholmskim, który pozostaje pod działaniem wpływów oceanicznych, gdzie znajdują się dwa głębsze miejsca, Głębia Arkony i Głębia Bornholmska. Środkowy - gotlandzki, opływający największą wyspę naszego morza - Gotlandia i we wschodniej swej części tworzący Zatokę Gdańską, Ryską i Fińską. Najmniejszą z nich i najszerzej otwartą jest Zatoka Gdańska. W tej części Morza Bałtyckiego, na głębi zachodniej między stałym lądem Szwecji a Gotlandią znajduje się najgłębsza, około 450 metrów niezbyt rozległa jama. Jest to najgłębsze i jedyne takie miejsce Bałtyku. Inne głębie basenu środkowego są płytsze, około 200 metrów, np. Głębia Gotlandzka. Basen ten jest charakterystyczny dla Bałtyku.

Północny - botnicki, jest odgraniczony od po-

zostaje części morza barierą Wysp Alandzkich i niezliczonych podwodnych skał. Basen ten, najdalej wysunięty na północ, wyraźnie podlega wpływom lądu, a stopniem zasolenia wody oraz swą florą i fauną najbardziej przypomina zbiorniki wód słodkich. Morze Bałtyckie leży na zatopionej części lądu. Przeważają w nim wody płytkie, których głębokość dochodzi do kilkunastu lub kilkudziesięciu metrów. Płytkość naszego morza jest jedną z przyczyn jego niebogatej fauny. Występuje w nim stosunkowo mało gatunków roślin i zwierząt. Dno Bałtyku w miejscach płytszych, do 40 metrów, stanowią piaski różnej grubości z domieszką żwiru. Średnie głębokości zalegają gliniaste ropy, zmieszane z piaskiem. W najgłębszych rejonach Bałtyku dno pokrywają słamy, czarne lub szare, cuchnące siarkowodorem.

W Bałtyku dno kamieniste zajmuje tylko niewielkie przestrzenie. Tworzą je złoża moren lodowcowych, częściowo przysypane piaskiem i żwirem. Wśród tych kamieni znajdują schronienie ryby uciekając przed włokiem, tam niektóre gatunki składają ikrę, tam również schronienie znajdują różne robaki, skorupiaki i inne żyjątka. Bałtyk jest morzem chłodnym. Wie o tym każdy, kto kąpał się w polskich przybrzeżnych jego wodach, a jest to przecież południowa, cieplejsza strona Morza Bałtyckiego. Morze nasze jest otoczone lądami, a więc podlega wpływom klimatu



Tak wygląda mapa z granicą P.W.S.E. oraz kwadratami rybackimi użytkowany przez kutry polskich rybaków, a wkrótce przez duże kombajno-statki trawlerzy rybackie Unii Europejskiej.

kontynentalnego. Zimy są tu łagodne, a lata umiarkowane, tak jak to bywa na otaczającym Bałtyk lądzie. Wskutek tego na obszarze Bałtyku wytworzyły się jakby dwie tylko pory roku, po chłodna, to jest zima i wiosna oraz pora ciepła, jest lato i jesień. Na różnych głębokościach w różnych porach roku wody Bałtyku mają inną ciplotę. Przekonać się o tym można, nurkując w morzu. Najcieplejsza jest oczywiście powierzchnia warstwa wody. W każdej z pór roku można zaobserwować w Bałtyku inne przejawy życia. W porze ciepłej wykazują większą żywotność organizmy ciepłolubne, wrażliwsze na większe wahania temperatury. Pora chłodna sprzyja rozwojowi innych organizmów, zimnolubnych nie znoszących wyższych temperatur. Ryb pojawiają się i przebywają gdzie indziej w lecie a gdzie indziej w zimie. Obecność ich w danym rejonie zależy od pory roku. Odpowiednio do sezonowości życia w Bałtyku, w naszym rybnictwie też istnieją dwa sezony. Inne gatunki połowią rybaczy w okresie letnio-jesiennym a inne w zimowo-wiosennym.

Latem i jesienią połowią się flądry i śledzi. Połowy łososia, ryby zimnolubnej, zaczynają się jesienią a kończą wiosną. Dorsz występuje wprawdzie cały rok, jednak w porze chłodnej połow jego są o wiele wydajniejsze. Poza tym od pierwszego czerwca do końca sierpnia jest jego ochrona, zabraniająca rybakom wykonywania zawodowego połowu. Bałtyk otrzymuje ogromne ilości słodkiej wody z dużych rzek jak Odra, Wisła, Niemen oraz drobnych rzeczek i strumieni. Poza tym parowanie wody w Bałtyku, z powodu umiarkowanie chłodnego klimatu, jest słabe, więc i nie może wzrastać stężenie zawartych w nim soli. Wszystko to składa się na fakt, że nasze morze jest tylko słonym jeziorom i rzekom. Bałtyk nie jest morzem żywnym. Najurodzajniejsze są rejony południowe, te leżące u naszych brzegów. Stąd dążeń państw Unii Europejskiej o dostęp do nich. Moim zdaniem w krótkim czasie po tym fakcie z P.W.S.E. pozostanie „pustynią”. P.W.S.E. w ogólnej powierzchni Morza Bałtyckiego 385 tys. km<sup>2</sup> stanowi tylko około 9% powierzchni, 34,4 tys. km<sup>2</sup>

P.W.S.E. to „Polska Wyłączna Strefa Ekonomicznego Wykorzystania”.

Polska nie kończy się na plaży!!!

Kazimierz Ro



## Szanowni Wyborcy!



- Jeżeli chcemy mieć wpływ na ważne decyzje dotyczące naszego miasta;  
- Jeżeli chcemy mieć poparcie swojego przedstawiciela, który będzie dbał o interes Helu;

Idźmy do wyborów, aby poprzeć naszego kandydata, Tadeusza Józefa Mużę. Tadeusz Józef Muża jest jedynym kandydatem z Helu do Rady Powiatu Puckiego. Ma on 24 kontrkandydatów, dlatego tak ważny jest każdy głos oddany na Niego! Popierając naszego kandydata - popieramy nasze miasto, Hel.

Kandydat do Rady Powiatu Puckiego Komitetu Wyborczego Wyborców „Ziemia Pucka”.



Nr 4 na liście



Biorąc udział w wyborach  
decydujesz o losie swoim  
i swojego miasta



**WYBORY**

zostając w domu,  
pozostawiasz innym decyzję  
o Twojej przyszłości

**27 października 2002 roku**